Nr. 17. CZWARTEK 22. STYCZNIA 1874. Rok 64.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3. po południu z wyjątkiem świąt i niedziel.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu 5 ct., pocztą 7 ct.
Biuro Redakcyi i Administracyi Ulica Wałowa l. 29.

Prenumerata z przesyłką pocztową wynosi rocznie 16 zł.; kwartalnie 4 zł., miesięcznie 1 zł. 35 ct. W miejscu rocznie 12 zł., kwartalnie 3 zł., miesięcznie 1 zł.
Przewodnik naukowy i literacki, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują cało- i półroczni abonenci bezpłatnie, ćwierćroczni zaś i miesięczni za dopłatą, pierwsi 75 ct., drudzy 30 ct. — Przewodnik prenumerowany osobno kosztuje 4 zł.

Jednorazowe inseraty obliczają się po 7 ct. kilkorazowe po 6 ct. od miejsca jednego wiersza.
Listy należy frankować. Reklamacye otwarte wolne są od opłaty pocztowej.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Dnia 20. stycznia 1874 wyszedł i rozesłany został w c. k. nadwornej i rządowej drukarni w Wiedniu zeszyt IIgi dziennika ustaw państwa tymczasowo tylko w niemieckiem wydaniu.

Zeszyt ten zawiera:

Nr. 2. Obwieszczenie ministerstwa skarbu z d. 10. stycznia 1874 o wycofaniu z obiegu niemieckich krajowych monet złotych;

Nr. 3. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości i skarbu z 16. stycznia 1874 o wydawaniu wspólnych wyciągów z ksiąg gruntowych w kilku ciałach tabularnych i o opłacie stemplowej przypadającej za takie wyciągi;

Nr. 3. Rozporządzenie ministra sprawiedliwości z 16. stycznia 1874 o przydzielenie gminy Budschowitz do okręgu miejskiego delegowanego sądu powiatowego w Opawie na Szląsku.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

PO SESSYI SEJMOWEJ.

II.

(*B*) Prawdziwa burza zerwała się w czasie tegorocznej sessyi sejmowej nad naszemi młodziutkiemi władzami autonomicznemi, chociaż można było słusznie oczekiwać, że właśnie teraz nastąpi ich rehabilitacya. Wydział krajowy wystąpił bowiem przed Sejmem z ważną i zajmującą pracą swego bióra statystycznego, która przy rozwadze i nieuprzedzonym poglądzie mogła nawet szerszą publiczność przekonać, jak daleko posunęła się swawola dziennikarska w zarzutach nawet w obec instytucyi, mających wszelkie prawo do powszechnej sympatyi. Praca ta wykazująca czynności dwóch trzecich części Wydziałów i Rad powiatowych udowodniła liczbami, że nasze władze autonomiczne z dość nielicznemi wyjątkami pojęły ważność obowiązków swoich i poparte życzliwą pomocą organów rządowych spełniały je w granicach zakreślonych danemi stosunkami i ustawą. Ale sprawozdanie bióra statystycznego nie obudziło należytego, głębszego zajęcia się sprawą i nie zdołało powstrzymać kroków zaczepnych wymierzonych w Sejmie wprost na istnienie wszystkich organów autonomicznych. Wniosek p. Kocyłowskiego o zniesienie rad powiatowych i petycya klubu postępowego we Lwowie o zupełne przekształcenie wszystkich organów autonomicznych są najważniejszemi objawami w tym kierunku.

O wniosku posła Kocyłowskiego dużo mówić nie będziemy, chociażby tylko dla tego, że upadł on zaraz przy pierwszem czytaniu bez żadnej walki, niemal bez żadnego rozgłosu. P. Kocyłowski pewnie nie spodziewał się innego skutku, bo sformułował i uzasadnił wniosek swój tak, że zakrawał on raczej na małą demonstracyę niż na poważny krok ku reformie, odpowiadającej danym stosunkom. O cóż bowiem chodziło szanowemu wnioskodawcy? Pewnie nie o uchylenie nadanych Galicyi swobód autonomicznych, bo zaraz na wstępie swej mowy przyznał się, że ceni autonomię. Chętnie wierzymy temu zapewnieniu, ale jakże mamy pogodzić je z brzmieniem wniosku, żądającym bezwarunkowo zniesienia Rad powiatowych? Rady i Wydziały powiatowe nie odpowiadały zdaniem p. Kocyłowskiego swojemu zadaniu. Nie chcemy się o to sprzeczać z wnioskodawcą, bo to nie należy wcale do Sejmu a tem samem i do zakresu niniejszych artykułów. Ale nie możemy w żaden sposób pominąć tej uwagi, że uchylenia pewnych instytucyi można się domagać tylko wtedy, jeżeli się je uznaje albo za niepotrzebne albo wprost za szkodliwe, nigdy zaś dla tego, że ster dostał się do rąk nieudolnych lub niepożądanych osób. Jeżeli p. Kocyłowski zraził się wyborem ludzi nieudolnych, to mógłby z większą dla samej sprawy korzyścią i z nierównie większą satysfakcyą dla swego zamiłowania w autonomii skierować swoją działalność na przyszłe wybory i popierać wybór stosowniejszych osób. Jeżeli zaś osoby zasiadające w Radach i Wydziałach powiatowych nie podobają się wnioskodawcy dla swoich przekonań politycznych, to jako członek ciała parlamentarnego powinien znać obowiązujące w całym świecie prawidła o większości i mniejszości. I w takim razie najstosowniejszem polem do działania jest sam wybór członków reprezentacyi powiatowych. W obec takiego stanu rzeczy Sejm nie mógł postąpić inaczej z wnioskiem p. Kocyłowskiego, jakkolwiek wcale nie zapoznaje potrzeby poprawienia ustawy gminnej i ściśle z nią połączonej ustawy o reprezentacyi powiatowej.

Petycya klubu postępowego we Lwowie nie powinnaby właściwie zajmować tyle miejsca w tem zwięzłem skreśleniu czynności sejmowych, bo jej rola skończyła się na odczytaniu treści a późniejsza petycya 1800 obywateli lwowskich z żądaniami wprost przeciwnemi odebrała jej wszelkie znaczenie. Możnaby zresztą sprawę tę zbyć samem zapytaniem, kiedy i na jakiem walnem zgromadzeniu członków klubu postępowego uchwalono tak słynną petycyę, ilu i jakich członków posiada towarzystwo domagające się jednym zamachem zniesienia albo zupełnego przekształcenia nietylko ustaw przez Sejm uchwalonych, lecz także statutu krajowego a mianowicie ustępu o Wydziale krajowym?

Nie korzystamy jednakże z tej broni, bo idzie nam o samą rzecz a nie o formę. A pewną jest rzeczą, że petycya klubu postępowego ma po swej stronie nietylko opinię pewnego stronnictwa we Lwowie, lecz nawet liczne grono zwolenników na prowincyi i posiada w dziennikarstwie bardzo energicznego i stanowczego orędownika.

Może Sejm sprzeniewierzył się swojemu obowiązkowi, przechodząc bez formalności parlamentarnych do porządku dziennego nad petycyą treści tak ważnej i dążności tak silnie rozpowszechnionych? Mniemamy, że i w tym wypadku Sejm postąpił sobie w sposób właściwy. Sejm nie mógł uważać tej petycyi za rozumną i poważną inicyatywę w ważnej reformie ustawodawczej, bo w ustawodawstwie wprost niemożliwe są skoki podobne, jakich domaga się klub postępowy we Lwowie. Ustawa musi mieć zawsze mniejszą niż każda inna rzecz pretensyę do doskonałości. Ani improwizacya, ani sama teorya, ani same wyniki praktycznych spostrzeżeń nie wystarczają jeszcze do pożytecznej pracy ustawodawczej.

Improwizacya zmian daleko idących a nie rozważonych należycie byłaby lekkomyślnością, ustawa podyktowana samą teoryą bez głębszego zbadania stosunków, byłaby rzeczą tak samo niepraktyczną, jak suknia skrojona według ścisłych prawideł sztuki krawieckiej ale bez miary, a wreszcie sama praktyka choćby długoletnia nie obejdzie się w żaden sposób bez pomocy prawideł i zasad wysnutych z istoty i celu prawa.

Cóż dziwnego zatem, że w ustawie nie łączą się nigdy wszystkie warunki doskonałości? Cóż dziwnego, że nasza ustawa gminna i ustawa o reprezentacyi powiatowej odsłoniły w kilkuletniej praktyce usterki, które muszą być usunięte dla dobra kraju i instytucyi autonomicznych? Wie o tem bardzo dobrze sama reprezentacya kraju i jej organ wykonawczy Wydział krajowy, który już na dwóch sessyach przedkładał dotąd nie załatwione wnioski reformy daleko idącej. Ale załatwienie tych wniosków jest pracą nie małą, wymagającą rozwagi, oględności i najdokładniejszej znajomości stosunków, więc nie dziwimy się, że dopiero na tej sessyi Sejm uchwalił kilka nowel do ustawy gminnej, o czem na innem miejscu pomówimy.

Występując w takiej chwili ze stanowczym wnioskiem klub postępowy jako towarzystwo polityczne powinien był dobrze rozważyć ogrom zadania a w takim razie byłby wystąpił albo z pracą wystudjowaną, opartą na bogatem doświadczeniu, albo był by milczał zupełnie. Petycya zaś do Sejmu wiesiona nie odpowiada wcale powyżej wskazanym warunkom. Żąda ona rzeczy na razie wprost niemożliwych, a dążność jej jest tak niepewną i nieokreślną, że równocześnie widzieli w niej przeciwnicy klubu zamach na wszystkie organa autonomiczne a zwolennicy klubu byli najmocniej przekonani, że walczą o ustalenie autonomii i nadanie jej wszelkich warunków rozwoju i życia. Zapomnieli także autorowie petycyi i o tem, że jeżeli kto chce reformować pewną ustawę, powinien ją poznać doskonale i gruntownie. Okazali bowiem w swoich wywodach tylko wcale niedokładne pojęcie o tak waż-

---

OSTATNIA XIĘŻNA KURLANDZKA.

Szkic biograficzny z drugiej połowy XVIII. w.

X.

Ku końcowi maja postanowił wreszcie sejm załatwić sprawę kurlandzką; obrady w tej materyi rozpoczęły się na dniu 25. i skończyły się na dniu 26. tegoż miesiąca a a nie jak chce Tiedge 27., gdyż dzień ostatni przypadał na niedzielę. Stronnicy księcia obstawali za potwierdzeniem uchwały deputacyi, reprezentanci szlachty kurlandzkiej i ich zwolennicy domagali się odłożenia sprawy na później i powtórnego, gruntowniejszego zbadania jej — wykazując, jak niesumienną okazała się taż deputacya.

Dnia 25go maja Niemcewicz, poseł brzesko-litewski, protokolista deputacyi, zdawał w jej imieniu wobec zgromadzonego sejmu sprawę z czynności komissyi i wniósł projekt do prawa, złożony z siedmnastu punktów, oraz deklaracyą w sprawie miast kurlandzkich, a dalej jeszcze dwa wnioski z powodu zażaleń księżny Karolowej Biren i księdza biskupa inflantskiego „w objektach duchownych.“

Po odczytaniu projektu, Bronikowski, poseł gnieźnieński, żądał szczegółowych rozpraw nad dwoma ostatniemi wnioskami i to tak ustnych, jako też piśmiennych, które drukiem ogłosić należy. Kołłątaj przyznawszy poprzedniemu mowcy zupełną słuszność, zwrócił jednak uwagę, że dłużej już orzeczenia wyroku zwlekać się nie godzi — tem więcej, że cały interes traktowany był przez deputacyą w formie sądowej i to bardzo gruntownie, czego dowodzić ma fakt, iż dopiero od dwóch miesięcy zakończono śledztwo, a zajęto się układaniem projektu.

— Zakłócenia w Kurlandyi — kończył podkanclerzy — zaczęły się od rzeczy ekonomicznych, przeszły do jurydycznych, nareszcie do sejmowych. Sejm kurlandzki w nadzwyczajnem znajduje się położeniu: jedna strona ma go za ustały, druga za trwający, wszystko to gotuje niemałe dalsze zakłócenia w Kurlandyi, a to stać się może przyczyną mięszania się wpływów obcych, z pogwałceniem powagi Rzeczypospolitej, do której należy temu zaradzić. Można powiedzieć, że od Zygmunta Augusta, pierwszy raz (?) Kurlandya staje przed Rzplitą w postaci podległości, pierwszy raz Stany mają wolność powiedzieć wolę własną tak względem księcia, jak i stanu rycerskiego w Kurlandyi. Winienem to przedłożyć, aby Stany nie ważyły lekce interesu kurlandzkiego, aby mu koniec położyły, aby pokazały supremacyą nad tym krajem, nad którym zawistna nam potencya zawsze okazywała swoją.

Słuszne spostrzeżenia znakomitego mówcy trafiły do przekonania sejmujących Stanów: dla braku jednak czasu odłożono decyzyę do dnia następnego. Nazajutrz po przeczytaniu przez sekretarza deputacyi projektu, gdy marszałek zapytał, czy się nań Stany zgadzają, rozdzieliła się izba na dwa przeciwne obozy. Górski, poseł żmudzki wnosił, aby odłożono uchwałę do sposobniejszej chwili (*ad tempus bene visum*), w czem go popierało wielu posłów.

Ignacy Potocki, mar. w. lit., wiedząc jak powierzchownie i stronniczo badała rzecz deputacya, oświadczył się za projektem Hekkela, a mianowicie żądał, aby sejm wydał obecnie jedynie *tymczasowy* dekret, zastrzegając sobie prawo potwierdzenia ugody, jaka nastąpić ma, na najbliższym sejmie mitawskim.

Gdy wniosek ten upadł, po długich rozprawach zaproponował Stanom marszałek sejmu rozstrzygnięcie kwestyi: „Czyli całkowity projekt deputacyi do interesów kurlandzkich wyznaczony, ma być przyjęty — czy też do poprawy odesłany?“ Przyjęcie pierwszego wniosku byłoby korzystnem dla księcia, drugiego dla szlachty, która na sejmie w Mitawie mogłaby mu narzucić uciążliwe warunki.

Nie trudno pojąć, jakie wzruszenie ogarnęło Dorotę w chwili, mającej rozstrzygać o sprawie, której tyle poświęciła pracy i kosztów. W jawnem głosowaniu oświadczyło się 53 posłów za przyjęciem projektu, 58 zaś za odesłaniem go do poprawy. Przerażona księżna, nie mogąc zapanować nad nad sobą, zemdlała.

Ale nie wszystko jeszcze było stracone; po jawnem nastąpić miało głosowanie tajne, które dopiero decydowało. Życzliwy dla Doroty król, rozesłał między posłów szambelanów swoich, aby agitowali na rzecz księcia; ich namowy i zabiegi Batowskiego nie pozostały bez skutku: w głosowaniu tajnem jeden głos przeważył szalę na korzyść księżnej.

Spadł kamień z serca Doroty; jakkolwiek bowiem wedle ówczesnych przekonań, jak zapewnia w swym dzienniku poseł rossyjski, Bułhaków, wyrok sejmu nie miał wielkiej wagi, bo mniemano powszechnie, że zostanie unieważnionym, albo też szlachta kurlandzka powstanie i ks. Piotra wypędzi — „znaczył on jednak wiele dla księżny, która straciwszy tyle pieniędzy, nie śmiałaby nawet pojechać do męża, gdyby sprawa była inny obrót wzięła.“

Dajmy wreszcie głos Elizie von der Recke, aby posłuchać, jakie wrażenie wyniosły obie siostry z ostatniego posiedzenia sejmu:

— O godzinie jedenastej — pisze Eliiza w swym dzienniku — pojechałyśmy do izby poselskiej, aby zająć miejsce w przeznaczonej dla nas loży; naprzeciw nas zasiedli nasi przeciwnicy. Siostra moja głęboko zamyślona, patrzyła przed siebie. Zwolna zapełniała się sala posłami, pomiędzy którymi kręcili się stronnicy naszych przeciwników, starając się usilnie, aby potwierdzenie i wykonanie ostatecznego dekretu odroczono do przyszłego sejmu.

„Ułożenie wyroku poruczono już dawniej wyznaczonej ku temu komissyi; wypadł on na korzyść księcia. Zachodziło teraz pytanie, czy go potwierdzić, czy też całą sprawę powtórnie oddać do zbadania? Podczas jawnego zbierania głosów, większość czterema głosami oświadczyła się za odroczeniem; tak więc sprawa nasza upadła.

„Biedna siostra moja była w najwyższym stopniu wzruszoną; wyobraziła sobie bowiem żywo, o ile tryumf ten wpłynie na powiększenie uroszczeń szlachty i nieustających wymagań księżnej Birenowej i jak to wszystko przepełni goryczą życie męża, a więc jej własne. Trzeba ją było wynieść z loży do innego pokoju. Ale przyjaciele nasi nie grzeszyli bezczynnością; zażądali powtórnego głosowania *à voix secrètes* za pomocą białych i czarnych gałek, na co nastąpiła powszechna zgoda.

„Krótką przemową zagajono tę czynność. Przystąpiłam do okna loży, aby patrzeć na salę: z biciem serca oczekiwałam, dopóki wszystkich pięciuset gałek nie rzucono Nareszcie rozdzielono i policzono głosy — niebawem rozległ się okrzyk:

— Wyrok ułożony przez deputacyę w sprawie księcia kurlandzkiego przeciw stanom tamtejszym i księżnie Biron, przyjęty przez sejm w całej swej rozciągłości większością dwóch głosów — należy go więc

nym dziale ustawy gminnej, jakim jest poruczony zakres działania.

Wydział krajowy najmniej był dotknięty całym tym hałasem na ustrój naszych władz autonomicznych i otrzymał owszem w ciągu togorocznej sessyi kilka razy objawy wyraźnego uznania. Komissya budżetowa rozbierała jego sprawozdanie z czynności z ubiegłego roku i wydała pochlebną opinię, nad którą Sejm tylko dla braku czasu niemógł obradować. Interpelacya p. Gniewosza odesłana do komissyi budżetowej wywołała w Izbie ożywioną rozprawę, w której Wydział krajowy otrzymał wiele pochwał a p. Kowalski, który kilka tygodni prowadzi referat drogowy w Wydziale krajowym, wystawił przy uregulowaniu płac urzędników krajowych, jaknajpochlebniejsze świadectwo naszej nawyższej władzy autonomicznej. W czasie sessyi Wydział krajowy stracił tak znakomitą siłę, jaką był dr. Gross, ale Sejm ustanawiając nowych członków na jego i śp. Ławrowskiego miejsce okazał się szczęśliwym w wyborze, czem dowiódł troskliwości o rozwój swojego organu wykonawczego.

Lwów, dnia 22. stycznia.

Niewiadomo jeszcze kiedy zwołane zostaną wspólne delegacye, które w tym roku obradować będą w Peszcie. Zdaje się jednakże, że sessya Rady państwa nie potrwa dłużej jak dwa miesiące. Jestto stosunkowo bardzo szczupły wymiar czasu w obec licznych a tak ważnych zadań, które czekają reprezentacyę państwa. Budżet zostanie zapewne prędko załatwiony, bo komissya dawno już rozdzieliła referaty pomiędzy swoich członków. Ale za to dużo czasu w komissyach i w pełnej Izbie wymagać będzie załatwienie tak ważnych i obszernych przedłożeń rządowych w sprawach wyznaniowych i ekonomicznych.

Węgierskie dzienniki są niezadowolone z dotychczasowego przebiegu obrad komissyi 21. gdyż zamiast przystąpić do pozytywnych wniosków traci czas na długich i ogólnikowych rozprawach. Pisaliśmy już raz na tem miejscu, że nie można spodziewać się szybkiej działalności po komissyi, w której gronie zasiada tyle znakomitości z najrozmaitszych stronnictw i frakcyi.

W jednym dzienniku wiedeńskim członek niemieckiego parlamentu zestawia wynik ostatnich wyborów w Niemczech i niepodziela wcale głośnych obaw berlińskich dzienników liberalnych. Rachunek ten tak się przedstawia: Parlament niemiecki liczy 382 członków a z deputowanymi Alzacyi i Lotaryngii 397 członków. Bezwzględna większość wynosi 199 głosów a zatem stronnictwo przychylne państwu i rządowi może być pewnem zupełnej przewagi, bo posiada więcej niż 250 głosów. Do stronnictwa nieprzychylnego państwu zalecza autor artykułu: 92 katolickich deputowanych, 13 Polaków, 15 deputowanych z Alzacyi i Lotaryngii, 10 socyalistów i 5 partykularystów, razem tedy 135. Liczby są prawdziwe i na pozór wcale pomyślne dla rządu niemieckiego. Ale obawa o większość nie jest tak stanowczo wykluczoną, dopóki deputowani nie pobierają dyet. Pamiętamy dobrze, że w ubiegłym roku frekwencya deputowanych była bardzo słabą a głównie liberalni deputowani byli nie bardzo pilni w wykonywaniu obowiązków swojego mandatu. Deputowani opozycyjni natomiast odznaczali się zawsze punktualnością i nie utyskiwali tak bardzo na brak dyet jak ich koledzy z przeciwnego obozu.

Z znanym artykułem *Nordd. Allg. Ztg.* o stosunkach pomiędzy Francyą a Niemcami, zbiegły się dwa akta urzędowe znamionujące pewien zwrot w polityce francuzkiego gabinetu, t. j. zawieszenie dziennika *L' Univers* i uchylenie przymusu paszportowego na granicy włoskiej. Oba te wypadki sprowadziły oczywiście niemałe zadowolenie pruskim organom, które też nie szczędzą pochwał ministrom a głównie księciu Decazes. Ale pochwały te gabinet będzie musiał okupić w najlepszym razie niebezpiecznem starciem się z skrajną prawicą Zgromadzenia narodowego. Stronnictwo to ma już długi rachunek z gabinetem a ostatnie wypadki mogą dopełnić miary i zniewolić je do stawiania opozycyi rządowi. Gdzież w takim razie znajdzie równą prawicy siłę, którąby go ochroniła od upadku? Lewy środek zawsze tak skory do rokowań i tak łatwy do pozyskania, byłby w takim razie jedynym ratunkiem dla zagrożonego gabinetu. Jeżeliby zaś książę Broglie zrzekł się już istotnie poparcia prawicy i starał się o pozyskanie lewego środka dla polityki rządowej, to w takim razie oba powyższe wypadki byłyby tylko początkiem całego szeregu koncesyi, które wspomniona frakcya umie wydobywać z każdego zawikłania z niepospolitem mistrzostwem. Ale chociażby się nawet wszystko to ziściło, gabinet francuzki nie będzie miał zapewnionego bytu. Lewy środek bowiem jest zarówno skorym do odstępstwa jak i do koncesyi, a w czasie prezydentury Thiersa chwiejność jego jaskrawo się objawiała.

Ład w skarbie państwa tureckiego uważany był ciągle za rzecz nieprawdopodobną a nawet niemożliwą do wykonania. Tymczasem otrzymała ambasada turecka w Wiedniu od swojego rządu doniesienie, iż dochody skarbowe zjednane państwu ostatniemi reformami pozwolą Turcyi bez operacyi kredytowych uczynić zadość zobowiązaniom wynikającym z zaciągniętego długu publicznego. Dochody te pozwalają nawet oczekiwać rychłego uregulowania i spłacenia bieżącego długu państwowego.

RADA PAŃSTWA.

O wczorajszem posiedzeniu przyniosą dzienniki wiedeńskie dopiero jutro obszerniejsze sprawozdanie. Jednakże obszerne telegramy *Czasu* zawierają już bardzo dużo szczegółów i dla tego podajemy je tutaj zastrzegając sobie uzupełnienie sprawozdania z jutrzejszych dzienników wiedeńskich:

Na posiedzeniu Izby deputowanych Rady państwa z 21. b. m. nowo wstępujący deputowani składali ślubowanie. Minister wyznań złożył następujące projekta ustaw wyznaniowych. Pierwszy projekt ustawy znosi formalnie konkordat i zajmuje się sposobem obsadzania posad duchownych i probostw. O każdem obsadzeniu musi być zawiadomiona władza rządowa i może ewentualnie odmówić. Biskupi obowiązani są równocześnie z ogłoszeniem swoich rozporządzeń udzielić takowych władzy państwa. Jeżeli rozporządzenia kościelne tyczące się służby Bożej miałyby się sprzeciwiać względom publicznym, mogą być wzbronione. Równocześnie uregulowanem zostaje wmieszanie się państwa w zarząd majątkiem kościelnym.

Drugi projekt ustawy tyczy się stosunków prawnych zgromadzeń klasztornych. Do założenia klasztoru lub osiedlenia się w nim, potrzebnem będzie pozwolenie ze strony państwa i reguła musi mu być przedłożoną. Projekt ustawy naznacza przypadki odmowy potwierdzenia lub odebrania zezwolenia, albo zniesienia korporacyj religijnych. Jeśli członek korporacyi oświadcza przed władzą polityczną, iż występuje, tenże ma być uważany ze strony państwa jako wystąpił z zakonu. Przełożeni zgromadzeń mają corocznie doręczać władzy państwa wykazy członków, podawać do jej wiadomości o zarządzonych karach dyscyplinarnych. Zapisy, darowizny i legata na korzyść korporacyj kościelnych, wymagają zatwierdzenia ze strony państwa. Wizytacya ze strony władzy może być przedsiębrana na podejrzenie nieprawnych zajść. Osiedlenie się zagranicznych stowarzyszeń kościelnych, albo nabywanie w kraju ziemi, wymaga zezwolenia władzy państwa.

Trzeci projekt ustawy reguluje przyczynianie się z majątku beneficyów do funduszu religijnego na pokrycie potrzeb wyznania katolickiego i służby kościelnej. Dodatek z funduszu religijnego służy także do polepszenia dochodów pasterzy dusz i do pokrycia dotychczasowych wydatków ponoszonych z finansów państwa.

Czwarty projekt ustawy mieści w sobie postanowienia co do uznania nieuznanych jeszcze wyznań religijnych. Uznanie nastąpi wtedy, jeśli nauka religijna, służba Boża i urządzenie gminy wyznaniowej nie zawiera w sobie nic przeciwnego prawu i pod względem moralnym nic rażącego, jeśli gmina używa nazwy, która nie mieści w sobie nic naruszającego innowierców. Inne postanowienia odpowiadają odnośnym postanowieniom co do uznanych już stowarzyszeń kościelnych.

Minister obrony krajowej wniósł ustawę o nowo zarządzonym rozkładzie dla utrzymania wojska i rezerwy zastępującej je, podług uchwalonych kontyngensów rekruckich i pozwolenie na pobór ich w r. 1874. Deputowany Prażak oświadcza po złożeniu ślubowania imieniem deklarantów morawskich którzy weszli do Izby, iż w celu ostatecznego porozumienia weszli do Rady państwa, której nie uznają legalnej podstawy. Wejście ich przeto, jeśliby widoki porozumienia nie miały się ziścić, nie może przesądzać ich dalszego zachowania się politycznego. Prezes Izby oświadczył, że każdy deputowany może reprezentować osobiste swoje zapatrywanie, ale nie można pozwolić na rozprawy nad prawnością konstytucyi i legalnością Izby deputowanych. (Oklaski z lewicy).

Kopp i towarzysze jego wnoszą ustanowienie wydziału, któremuby powierzane były wszystkie projekta rządowe ustaw, oraz wnioski deputowanych, tyczące się stosunków wyznaniowych, a Wydział ten mógłby z własnej także inicyatywy przedkładać odnośne projekta ustaw. Steudel i towarzysze wnoszą ustawę względem zniesienia podatku konsumcyjnego w miastach zamkniętych. Schoeffel i towarzysze interpelują rząd, czy minister handlu posiada już środki na budowę nowych kolei i jakim sposobem kolej Dux-Bodenbach mogła zamówić sobie wagony za granicą.

Wniosek Steudla (jawność narad ekonomicznej komissyi nad wnioskiem Lienbachera co do przesilenia finansowego) przekazano komissyi ekonomicznej do sprawozdania. Wniosek Rosera (środki zaradcze dla powstrzymania drożyzny) przekazano komissyi, którą sekcye wybrać mają. Projekt do ustawy o wymiarze kosztów podróży dla deputowanych według wniosku rządowego przyjęto z dodatkiem poprawki Steudla, iż deputowani zamieszkali w Wiedniu lub na przedmieściach za linią, żadnych kosztów podróży nie mają otrzymywać.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Austrya - Węgry. Najjaśniejszy Pan wyjeżdża do Petersburga 8. albo 9. lutego i zabawi w tem mieście pięć dni a w Moskwie trzy dni.

— Najlepiej objaśnia siłę państwa porównawcze zestawienie dochodów z wydatkami przy równoczesnem uwzględnieniu ilości mieszkańców. W tym celu podajemy poniżej ciekawe data statystyczne o stosunkach austryackich:

Według najświeższych źródeł statystycznych liczba mieszkańców w krajach w Radzie państwa reprezentowanych wynosi około 20 milionów a przestrzeń tych krajów około 5452 mil kwadratowych. Kraje korony węgierskiej liczą prawie 16 milionów mieszkańców a zajmują przestrzeń 5853 mil kwadratowych. Według ostatnich zamknięć rachunkowych gospodarstwo państwowe przedstawia następujące liczby: Wydatki w Przedlitawii wynosiły (w okrągłych cyfrach) 343,049.000 złr. a. w. a w Zalitawii 298,055.000 złr. a zatem w Przedlitawii o 44,994.000 złr. więcej. Dochody wynosiły w Przedlitawii 356,297.000 złr. a w Zalitawii 253,100.000 złr. a więc w Przedlitawii o 103,197.000 złr. więcej. Na jednego mieszkańca przypada z sumy wydatków w Przedlitawii 16 złr. w Zalitawii 18 złr. z dochodów w Przedlitawii 17 złr. 50 ct. w Zalitawii 15 złr. 75 ct. Pod obu względami zatem stosunek jest dla Przedlitawii korzystniejszy. Powyższe liczby wykazują, że w Węgrzech niedobór musi być zawsze większy i że potrzeba tam niezbędnie zmniejszyć wydatki a podwyższyć dochody.

Niemniej ciekawe są dalsze liczby. Dochód skarbu państwa wynosił: z podatku gruntowego w Przedlitawii 37,280.000 złr., w Węgrzech 22,696.000 złr., z podatku domowego w Przedlitawii 19,500.000 złr., w Węgrzech 5,530.000 złr., z podatku zarobkowego w Przedlitawii 8,710.000 złr., w Węgrzech 5,490.000 złr., z podatku dochodowego w Przedlitawii 21,915.000 złr., w Węgrzech 6,870.000 złr., z procentu za zwłokę od zalegających podatków w Przedlitawii 164.000 złr., w Węgrzech 718.000 złr., z należytości za egzekucye z podatków w Przedlitawii 138.800 złr., w Węgrzech 936.000 złr. Ostatnie dwie pozycye świadczą niepochlebnie o punktualności węgierskich obywateli w opłacaniu podatków. Pod tym względem Przedlitawia stoi daleko wyżej. Podatki pośrednie monopole i opłaty przyniosły następujący dochód: podatek od wódki w Przedlitawii 7,881.000 złr., w Węgrzech 6,200.000 złr., podatek od wina w Przedlitawii 3,949.000 złr., w Węgrzech 2,759.000 złr., podatek od piwa w Przedlitawii 21,000.000 złr., w Węgrzech 1,407.000 złr, podatek od mięsa w Przedlitawii 4.139.000 złr., w Węgrzech 2,031.000 złr., podatek od cukru w Przedlitawii 12,452.000 złr., w Węgrzech 1,077.400 złr., sól w Przedlitawii 19,012.000 złr., w Węgrzech 14,565.000 złr., tytoń w Przedlitawii 55,211.000 złr., w Węgrzech 26,230.000 złr., stemple w Przedlitawii 13,300.000 złr., w Węgrzech 5,441.000 złr., opłaty prawne w Przedlitawii 28,027.000 złr., w Węgrzech 10,843.000 złr., loterya w Przedlitawii 15,260.000 złr., w Węgrzech 3,072.000 złr.

Niemcy. Podaliśmy przed kilku dniami wedle telegraficznych doniesień przebieg zajścia w pruskiej Izbie deputowanych na posiedzeniu z 16. b. m. Dziś zamieszczamy w dosłownym przekładzie odpowiedź ks. Bismarcka na zarzuty deputowanych Schorlemera i Mallinckrodta. Kanclerz niemiecki w następujące odezwał się słowa.

„Mówiono mi, że przy dzisiejszych obradach oświadczył dep. Mallinckrodt — proszę mnie poprawić, jeżeli się mylę — że włoskiemu jenerałowi Govone zaproponowałem odstąpienie części Prus nad Mozelą i Saarą. Muszę jak najmocniej zaprotestować przeciw temu. Dep. Mallinckrodt nie zmyślił tej bajki, ale powinien być ostrożniejszym w przytaczaniu pogłosek, wywołanych w zamiarze oszczerczym i nienawistnym. Nie ma w tem ani źdźbła prawdy. Nikomu nie przyrzekałem odstąpić ani wsi nawet, ani kawałka gruntu. Twierdzenie to raz jeszcze nazywam bezczelnem tendencyj-

---

obecnie prawomocnie potwierdzić i spełnić!“ Zaledwie mi przetłumaczono ostatnie te słowa, wybiegłam z loży, aby zanieść radosną nowinę siostrze, która bardzo zasłabła. Ze wszech stron zdążano do niej z powinszowaniami. Uspokojona, lecz znużona bardzo, wróciła do domu.“

Kilka dni jeszcze bawiła księżna w Warszawie; wyjechała wraz z siostrą dnia 2. czerwca, z boleścią w sercu żegnając się z życzliwemi sobie osobami, mianowicie z Batowskim i z królewską familią. Stanisław August darował obu siostrom przy rozstaniu pierścień z profilowym portretem swoim i mocno wzruszony wyrzekł kilka rzewnych słów pożegnania. Wiele osób płci obojga towarzyszyło Dorocie aż do pierwszej stacyi podróży.

Uchwała sejmowa, czego nie trudno było się domyślić, przykre w Kuronii sprawiła wrażenie. Objawiło się to najwymowniej w przyjęciu, jakiego doznała księżna; zamiast dawniejszych objawów miłości i uwielbienia, oczekiwała ją teraz niechęć wzburzonej ludności. Taki zwrot usposobienia ciężko ją dotknął.

— Nie kochają mnie już tak jak dawniej — rzekła na drugiej stacyi do siostry — a cóż może wynagrodzić utratę miłości!

Niepokoiła ją też myśl o wojnie Polski z Rossyą, w którym to razie obowiązany był książę dostawić Rzeczypospolitej 500 żołnierzy. Trapiona smutnem przeczuciem, widziała przyszłość w ciemnych barwach, jakkolwiek nie przypuszczała ani na chwilę, by Polsce groził zupełny upadek.

Po tygodniu podróży stanęła wreszcie u domowego ogniska, witana serdecznie przez trzy córeczki i zadowolonego uchwałą warszawskiego sejmu męża, powtarzającego z dumą, że wobec reprezentantów wszystkich europejskich mocarstw dano mu satysfakcyę za zniewagę książęcego honoru!

Wesołym gwarem brzmiały książęce komnaty — przedstawienia dramatyczne, opera i bale następowały jeden po drugim, bo stary książę chciał okazać żonie, jak jej wdzięczen za starania, łożone w polskiej stolicy.

Ale ciągłe zabawy i rozrywki nie zdołały zagłuszyć głosu sercu, zerwać serdecznych nici, wiążących Dorotę z Warszawą. Utrzymując ciągłą korespondencyą z Polską, odbierała ztamtąd nowiny a niebawem miała się urzeczywistnić nadzieja zbliżenia się do kochanka. Jeszcze w czasie pobytu swego w Warszawie, otrzymała od króla przyrzeczenie, iż Batowskiego wyśle w charakterze komisarza Rzeczypospolitej na dwór kuroński; nominacyę otrzymał Aleksander wkrótce po jej odjeździe, o czem donosi Stanisław w pierwszym liście, pisanym na dniu 21. czerwca (a nie 11. jak chce Tiedge) r. 1792:

— Z najwyższem wzruszeniem brałem list twój do ręki; żądasz odemnie, bym córce twojej nadał imię — i owszem! — z całego serca, droga córko! Nie znam nikogo, dla kogo mógłbym to uczynić chętniej i sprawiedliwiej. W krytycznem to dopiero położeniu poznaje się przyjaźń prawdziwą. Uczucie twoje ku mnie tak czyste, tak żywe, jest jedną z wielu prawdziwych cnót, zdobiących serce twoje. Droga córko moja — zapisałbym tomy, gdybym chciał wynurzyć wszystko, co mi dyktuje serce. Kawaler maltański, Batowski, został mianowany komisarzem moim przy księciu.

K. K.

nem kłamstwem (*huczne oklaski.*) Skoro już zabrałem głos do osobistej uwagi, muszę poruszyć i to, co wczoraj w tej Izbie wyrzeczono. Radziłbym tym panom, których to bliżej obchodzi, a zwłaszcza jeżeli, jak utrzymują, (przypuszczam że uczciwie) bronią chrześcijaństwa religii, prawdy, aby ostrożniejszymi byli w swych twierdzeniach i nie brali wszystkiego za dobrą monetę, o czem się dowiedzą z nieczystego źródła. Ci panowie powinniby zastanowić się nad tem, że ustanowiona przez Boga władza, która rządzi nimi, ma prawo, nie chcę mówić do osobistych względów lecz przynajmniej przyzwoitego traktowania. Nie pięknie to zresztą, oczerniać swój własny rząd. Jest przysłowie o ptaku i gnieździe; nie chcę go tu przytaczać, ale oświadczyć muszę, że postępowanie takie nie jest właściwem. Wracając do wczorajszego zajścia, czytałem wywody p. Schorlemer w drukowanych sprawozdaniach dokładniej i obszerniej, niżbym je mógł był powziąść z przekręconych sprawozdań ustnych. Pan deputowany starał się udowodnić mi niekonsekwencyę. Nawet, gdyby mu się to było powiodło, nie polepszyłby żadną miarą sprawy, której broni. Nie udało mu się jednak wcale. Zarzuca mi, jakobym oświadczył dawniej, że dogmat nieomylności przyjęty przez miliony katolików, powinien być szanowanym. Tak jest, i dziś jeszcze takie samo jest moje zdanie. Ja szanowałem dogmat nieomylności. Czyż występowałem kiedy przeciw niemu? Czy wiara wasza nie jest uznaną? Zastanawialiśmy się tylko nad konsekwencyami wypływającemi z dogmatu nieomylności dla naszego publicznego życia i trudnościami, na jakie sprawy publiczne przez ten dogmat narażone być muszą, nad tem, że ile możności należy się wystrzegać, by rzeczy wiary nie wywierały wpływu na życie publiczne. Wiarę przecież szanuję i szanowałbym ją nawet w takim razie, gdyby rozciągała się na rzeczy, któreby mnie i innym protestanckim chrześcianom jeszcze więcej obcemi były. Jakim sposobem miałoby to sprzeciwiać się temu, co niedawno o innej mówiłem rzeczy, wcale pojąć nie mogę. Nie chciejcie panowie tylko tłumaczyć swobody wiary tak, jakoby ona polegała na panowaniu nad innowiercami i nad państwem. Nie panować znaczy u was to samo, co być uciśnionym. Powiedziałem już niedawno, że żądamy także niezależności dla nas innowierców i uszanowania dla naszej wiary którego nie znajdujemy u panów. Pan deputowany powiedział, że nie przytoczyłem dowodów na twierdzenie że postępowanie biskupów jest rewolucyjnem. Wtedy już w mowie mej zwróciłem uwagę na czem rzecz całą opieram. Faktu zaś, że panowie biskupi wypowiadają ustawom posłuszeństwo, że nie uznają powagi prawa i zajmują w obec państwa stanowisko pogardzające prawem, nie zaprzeczy p. deputowany, chyba nie czytuje dzienników. Że p. deputowany w ogóle mało czyta, wywnioskować mogłem z ostatniej mowy (*wesołość*), z całej treści mowy, która dowodzi, że nie czytał mej mowy, o którą potrącił, nie uważam przy tem za stosowne zaczepiać licznie zatrudnionego urzędnika na podstawie samych tylko przypuszczeń. Mowca poprzedni lubi z pewnością mówić prawdę i przekonany jestem, że umyślnie nie przywodzi faktu, o którym wie, że jest fałszywym. Nie sądzę, aby pod tym względem podzielał naukę pewnych zakonów gorąco broniących tej sprawy, ale do dobrego zamiłowania prawdy należy i to, aby przekonano się wpierw o prawdziwości tego, co się chce przytoczyć. Jeżeli mowca poprzedni oświadcza, „mąż, którego przeszłość obciążoną jest takiemi faktami, nie zasługuje na wiarę - tobym mu na to odpowiedział, że człowiek, który tak lekceważy fakta i rzeczywiste okoliczności w swych mowach, jeszcze mniej zasługuje na wiarę a wystąpienie jego powinno być tem ostrożniejsze, im więcej używa sławy prawdę miłującego człowieka. Mowca poprzedni pytał między innemi: któż więcej przyczynił się do obalenia starej niemieckiej konstytucyi związku, która była również ustawą? Tak, jest to zupełnie coś innego, wziąć sobie za zadanie zniesienie i zmianę prawnej instytucyi aniżeli przeczyć powadze *rite* istniejącego prawa i nie poddawać się takowemu. Zresztą daleko więcej jest ludzi, którzy przyczynili się do obalenia starego *Bundestagu*, aniżeli ja, mianowicie wszyscy polityczni przyjaciele mowcy z dnia wczorajszego (*bardzo słusznie*) a zwłaszcza większość ówczesnych rządów, które uchwalały to, co musiało związek i konstytucyę obalić.

P. Schorlemer oświadczył dalej, że zawezwałem węgierskie i dalmackie pułki w r. 1866 do powstania. Odpowiadam po prostu, że jest to nieprawdą, a jeżeli pan deputowany żąda odemnie dowodów na najpewniejsze i najjaśniejsze rzeczy, n. p. że słońce dzisiaj świeci, to dobrze wyćwiczonym jest w szkole dysputy i ciągle żąda dowodów. Tych dowodów używa centrum ustawicznie jako środka do dysputy. Wiele jest rzeczy znanych, na których naukowe udowodnienie potrzebaby pisać książki lub czytać długie prelekcye. Na przytoczone fakta z r. 1866 powinien przecież p. deputowany przywieść jakiś dowód. Wiadomo powszechnie, że z węgierskich jeńców wojennych utworzyła się tu legia węgierska. Robiono nam pod tym względem propozycye przy wybuchu wojny; odrzuciłem je podówczas, lubo było to ciężką odpowiedzialnością dla ministra odrzucać w ogóle jakąśkolwiek pomoc w wojnie z takiem mocarstwem jak jest Austrya; — nasza armia nie była jeszcze wypróbowaną — pomoc dozwoloną wedle prawa wojny; byłoby to lekceważeniem nieprzyjaciela. Tymczasem licząc zawsze na to, że stosunki z Austryą nie dojdą aż do ostateczności — przekonanie to miałem jeszcze w ostatniej chwili, kiedy wojska nasze już maszerowały i wtedy jeszcze robiłem propozycye mogące doprowadzić do porozumienia — na samym początku wojny odrzucałem z całą energią propozycye i dopiero wtedy kiedy po bitwie pod Sadową cesarz Napoleon telegrafem dał znać, że weźmie może udział w wojnie, wtedy powiedziałem sobie: wobec kraju mego nie mam już więcej prawa odrzucać jakibądź środek obrony dozwolony wedle międzynarodowych praw wojny, a mianowicie nie mogłem narazić kraju na to, aby ukazanie się Francyi na polu bitwy uczyniło wątpliwem nasze zwycięztwo. Jeżeli Francya miała i wówczas nieliczną siłę wojskową, przecież mały dodatek francuzkiego żołnierza wystarczał najzupełniej licznym południowo niemieckim wojskom, będącym dobrym ale nie zorganizowanym materyałem do zorganizowania się w dzielną armię, któraby zmusiła nas do zakrywania Berlina i opuszczenia wszystkich korzyści w Austryi. Podówczas jako środek własnej obrony nie zorganizowałem legii węgierskiej, ale dałem pozwolenie na jej organizacyę. Cóż w tem rewolucyjnego? Chciałbym teraz kwestyę postawioną przez wczorajszego mowcę z odwrotnej wziąść strony. Gdybyśmy ponownie do czynienia mieli z Francyą przyszłą do sił, a podburzania południowo-niemieckich dzienników, broniących tej samej sprawy co centrum i *Germania* tylko nieco niezgrabniej, trwały ciągle, wtedy pociągnęłoby to za sobą utworzenie się w Francyi legii papieskiej badź to z niemieckich obywateli, bądź to z niemieckich niewolników zabranych przez Francyę. Cóżby wtedy zarzucił p. Schorlemer francuzkiemu mężowi stanu w tak trudnej walce z niemieckiem cesarstwem, czyżby zarzucił wtedy mężowi stanu francuzkiemu stojącemu u steru rządu, może królowi Henrykowi lub hrabiemu Chambord, przyjęcie pomocy legii takiej papiezkiej jako rewolucyjny środek? Sądzę, że nie. — Mógłbym prędzej nazwać Niemców rewolucyonistami — są i inne na to nazwy — którzy odpadli od swej ojczyzny i idą na pomoc nieprzyjacielowi; nieprzyjaciela zaś, który przyjmuje u siebie zbiega, tak nazywać, dowodzi, że mowca poprzedni nie zna zwyczajów wojny.“

— Na replikę Mallinckrodta, że zarzut kłamstwa adresowanym być powinien do prezydenta ministrów jen. Lamarmory, odpowiedział ks. Bismarck:

„Pan poprzedni mowca posiada właściwy całemu temu stronnictwu sposób wycofania się ze sprawy, skoro widzi, że linja bojowa zaczyna być nieprzyjemną, i adresowania zarzutu do kogoś, który zresztą nie jest już ani prezesem ministerstwa, ani jenerałem, tylko prywatną osobą, która w niedozwolony sposób ogłosiła dokumenta, o jakich w dawniejszym swym charakterze urzędowym się dowiedziała. Na podobne postępowanie nie ma, jak ze strony włoskiej na poufne moje zapytanie odpowiedziano, we włoskim kodeksie karnym wyznaczonej kary, lecz zawiadomiono mnie równocześnie iż w skutek owych ogłoszeń jenerała Lamarmory uznano tam za potrzebne stworzyć stosowne paragrafy karne w prawodawstwie. Że pan preopinant chętniej się odwołuje na świadectwa nieprzyjaciela, niż na fakta, nie dziwi mnie; nieprzyjacielem takim jest bezwątpienia jenerał Lamarmora, sądząc z całego jego zachowania się i z całej jego polityki i ja mógłbym o polityce jego daleko obszerniejsze i nieprzyjemniejsze wydać książki, niż on to uczynił o mojej, gdybym nie miał wstrętu do wciągania innych mocarstw w podobne wywody. Pod tym właśnie względem pan preopinant daleko mniej jest krępowanym i nie potrzebuje on tyle uwzględniać interesów i honoru własnego kraju i stosunków jego do obcych mocarstw, ile ja to czynić jestem zmuszony. Pan mowca poprzedni wyrzekł, iż w prawdziwość wyjaśnień jenerała Lamarmory wierzył. Chciejcie być przekonani, panowie, że gdybym chciał wszystko publicznie wypowiedzieć, co mniemam o niektórych ludziach (wesołość), to łatwo przyjśćbyśmy mogli w złe położenie. Nie uważam się jednakże za uprawnionego do tego, przedewszystkiem zaś w publicznem zgromadzeniu i w charakterze urzędowym, zanim prawdy tego, cobym chciał wypowiedzieć, gruntownie nie zbadam. Pan preopinant mniema, iż ma pewne prawo wierzyć w prawdziwość podań jenerała Lamarmory dla tego, że przez kilka miesięcy podaniom jego nie zaprzeczono. Panowie, gdybym się wdawać chciał w odpieranie wszystkiego, co przeciwko mnie drukują, toby na to nie wystarczyło ani biuro prasowe, ani fundusz Welfów. Należałoby natenczas ustanowić osobne ministerstwo, któreby się jedynie czytaniem tego zajęło. Poczytuję sobie za honor, że reprezentując interesa mego króla i mego kraju w polityce europejskiej wśród różnych okoliczności, pozyskać sobie potrafiłem wielu nieprzyjaciół. „Pocznijcie od Garonny w Gaskonii i idźcie aż do Wisły, od Bełtu do Tybru, badajcie w okolicach rzek krajowych Odry i Renu, a przekonacie się, że w obecnej chwili jestem najmocniej, z dumą wypowiadam to, najbardziej znienawidzoną osobistością w Europie. Cieszę się, że pan preopinat potakiwaniem głowy mi to przyznaje (wesołość). I gdybym wszystko to, co we Francyi Włoszech, w Polsce na mnie piszą, chciał choćby nawet tylko czytać, to już czas by mi na to nie starczył, przeciwnie przyzwyczaiłem się do dumnego wzgardzania podobnemi elaboratami, a panowie mnie zaczepiający, doprowadzą do tego, że obszar, wzgardą mą dotknięty, rozciągnę jeszcze dalej (wesołość). Dotąd uważam za mój obowiązek odpowiedzieć, jeżeli mnie który z reprezentantów narodu niesprawiedliwie zaczepi. Uważam również, iż posiadam prawo odpowiedzieć niezwłocznie i nie czekać jakie sześć tygodni, aż się lepsza nadarzy sposobność wytknięcia, że pan Schorlemer lub p. Mallinckrodt fałszywe wówczas postawił twierdzenia.

Francya. Dzienniki półurzędowe ogłaszają następujący komunikat: „Zawsze jeszcze obiegają najnieprawdopodobniejsze pogłoski o naszej polityce zagranicznej. W tej mierze możemy tylko powtórzyć, że zewnętrzna polityka naszego rządu jest polityką pokoju. Gabinet wie, że kraj chce pokoju i że go potrzebuje; można zatem mieć pewność, że rząd nic takiego nie uczyni, coby ten spokój mogło zakwestyonować.

— Komisya budżetowa przedłożyła już swe sprawozdanie i budżet za r. 1875. Żądane kredyty wynoszą 2.569,163 624 fr. Dochody na rok przyszły preliminowano na 2.573,525.624 fr. Nadwyżka w dochodach wynosiłaby zatem 4,362.000 fr. Na kredyty dla departamentów i na nadzwyczajne wydatki preliminowano kwotę około 360 milionów franków. Komisya finansowa uchwaliła wniosek deputowanego Leberta, aby należytość od spadku w prostej linii powiększyć z 1 fr. na $1\frac{1}{2}$ fr.

— Dzienniki francuzkie rozbierają artykuł *Nordd. Allg. Ztg.* o stosunkach Niemiec do Francyi, który podaliśmy wczoraj.

Journal des Débats mówi, że nie pojmujemy dobrze jego znaczenia. Myśmy nie rozpoczynali wojny z kościołem rzymskim, gdyż bezwarunkowa uległość duchowieństwa francuzkiego Papieżowi nie daje mu zapomnieć o obowiązkach względem kraju, a co się tyczy sporów religijnych w Niemczech, nie pragniemy mieszać się do nich.

Moniteur pisze, że jedynym celem tego artykulu jest ułatwić przyjęcie ustawy militarnej, nad którą parlament niebawem będzie obradował. Podobną myśl wyrażają inne także dzienniki.

Journal de Paris pisze zaś: „Jeśli *Nordd Allg. Ztg.* mówi na seryo, możemy się spodziewać, że stosunki nasze z Niemcami nie przestaną być pokojowe, gdyż Francya nie jest bynajmniej ultramotańską.“

Opinion nationale, organ lewicy republikańskiej, mówi: Pomimo świetnych powodzeń od lat dziesięciu, Prusacy nie nabyli jeszcze szlachetnego zwyczaju, który zabrania zwycięzcy znieważać zwyciężonego.

W obec gwałtowności ich wystąpień, milczenie jest jedyną odpowiedzią, jaka przystoi wielkiemu nieszczęśliwemu narodowi.

Journal - Paris utrzymuje, że świeżo nadeszla od Bismarka nota do hr. Arnima z instrukcyami wyłącznie tyczącemi się kwestyi religijnej. Dziennik ten zapewnia, że Bismark wystosował notę poufną w tym względzie do ajentów niemieckich za granicą z oświadczeniem, iż Niemcy postanowiły walczyć do ostateczności z jezuitami, którzy są panami w Watykanie.

Rossya. Jutro odbędą się w Petersburgu zaślubiny wielkiej ks. Maryi Alexandrównej córki cesarza rossyjskiego z ks. edynburskim Alfredem. Zewsząd przybyli już goście na tę uroczystość. Wrócili już do stolicy państwa książęta krwi i ambasadorowie, którzy za urlopem opuścili byli Petersburg; przybyli między innymi w cecarstwie mieszkający członkowie cesarskiego domu, dalej księżna Wilhelmina badeńska i Marya Maxymilianowa; książę i księżna Walii, w końcu następca tronu niemieckiego z małżonką. Księciu Walii przydano do boku jenerała-adjutanta hr. Heydena, księżnej Walii hr. Mussin-Puszkima. Następcy tronu niemieckiego przydał cesarz swego szwagra hr. Strogonowa, należącego do najwyższej szlachty rossyjskiej.

Z ambasadorów przybyłych na tę uroczystość wymieniają angielskiego lorda Loftusa, holenderskiego Berg-Middelburg, pruskiego jeneralnego pełnomocnika jen. Werdera, szwedzko-norwegskiego posła Due a nawet specyalnych pełnomocników księcia nassauskiego br. Bose. Reszta uwierzytelnionych tam pełnomocników powróciła dawniej jeszcze.

Z pomiędzy arystokracyi rossyjskiej i rossyjskich dostojników przybyli: Jenerał Ignatiew z Kostantynopola, jeneralny namiestnik Bessarabii Kotzebue; nawet Emir Bucharyi przysłał swego pełnomocnika. Przybyło także dwóch sprawozdawców angielskich, jeden *Times'a* a drugi *Daily Telegrafu.* Korespondent *Times'a* otrzymał od redakcyi upoważnienie przysłania telegramu aż do ilości 5000 słów. Telegram ten kosztowałby 750 rubli. Dzienniki berlińskie donoszą, że następca tronu niemieckiego z małżonką ma aż do przybycia cesarza austryackiego pozostać na dworze berlińskim. D. 2 lutego odjeżdża dwór do Moskwy, gdzie przez ośm jeszcze dni będą się odbywały uroczystości na cześć nowożeńców.

— Dnia 18 b. m. umarł w Petersburgu na zapalenie płuc namiestnik Królestwa Polskiego hr. Teodor Berg. Urodzony w r. 1790 w Inflantach po skończeniu uniwersytetu w Dorpacie wstąpił do wojska i w r. 1812 został oficerem. Wojny 1813 i 1814 roku odbył w wydziale kwatermistrzostwa, następnie zajmował posady przy poselstwach rossyjskich w Monachium, Rzymie i Neapolu. W r. 1822 wrócił do kwatermistrzostwa i wysłany do Orenburga dowodził wyprawami przeciw Kirgizom. Misyę dyplomatyczną do Konstantynopola w r. 1825 spełnił z powodzeniem i odbył kampanię turecką w stopniu jenerała. Podczas powstania polskiego 1831 r. służył w korpusie jenerała Rüdigera i operował przeciw jen. Dwernickiemu. Brał później udział w szturmie Warszawy i prowadził układy o poddanie stolicy. Aż do r. 1843 pozostał w Królestwie jako jenerał kwatermistrz armii, tam pozostawionej. W r. 1354 mianowany gubernatorem Finlandyi, odwołany został ztamtąd 1860 r. Po odjeździe W. X. Konstantego z Warszawy w r. 1863 został namiestnikiem Królestwa i otrzymał godność feldmarszałka. W r. 1872 obchodził 60 letni jubileusz służby oficerskiej

---

Turcya. Porta wypowiedziała wszystkim mocarstwom traktaty handlowe, oczywiście po upływie czasu na jaki zostały zawarte. Odnośny okólnik ministra Raszid baszy tak opiewa: „Wzmagający się rozwój handlu i przemysłu pociąga za sobą w każdym kraju przemiany gospodarcze, które z czasem wymagają koniecznie zmian stosunków handlowych z innemi mocarstwami. To jest przyczyną, dla której traktaty handlowe Wysokiej porty z przyjaźnemi państwami zawarte a dotychczas jeszcze obowiązujące, dzisiejszym wymogom już nie odpowiadają. Nadto doświadczenie uczy, że okoliczności wśród których traktaty te były zawarte, nie są już dziś takie same. Zresztą zastrzega zawarty d... między obu wysokiemi państwami traktat każdej ze stron kontraktujących prawo po 14 lub 21 latach zażądać rewizyi lub zniesienia takowego, pod warunkiem iż traktat ten na rok przed tem wypowiedzianym zostanie. Robiąc użytek z powyższego prawa uchwaliła Wysoka Porta zaprosić rząd Waszej cesarskiej (królewskiej) Mości na konferencyę, na którejby ułożono warunki traktatu odpowiadające bardziej zmienionemu, od czasu zawarcia traktatu, stanowi stosunków handlowych i przemysłowych obu krajów. Chociaż czas wypowiedzenia traktatu jeszcze nie nadszedł, mimo to wypowiada rząd cesarski traktat już teraz a to w tym celu, aby wysokie strony kontraktujące mogły mieć dość czasu na wspólne porozumienie się, na ułożenie zmian, powzięcie wspólnych uchwał i ułożenie nowej taryfy. Rozumie się, że nowy traktat zacznie obowiązywać dopiero wtedy, gdy upłynie czas, do którego dawny miał obowiązywać. Upraszam zatem Waszą Excellencyę o podanie do wiadomości swego rządu niniejszego postanowienia wysokiej Porty.“

Hollandya. Przed rozpoczęciem kroków wojennych napisał był jenerał van Swieten dwa listy do sultana Atchinu: W jednym z nich wzywał przeciwnika swego do poddania, w drugim zaś do ludzkiego prowadzenia wojny mianowicie do oszczędzania jeńców wojennych, rannych i bezbronnych, obiecując takież samo postępowanie ze strony hollenderskiej. Gdyby się jenerałowi Swieten powiodło prowadzić na Sumatrze wojnę z pominięciem używanych dotąd barbarzyńskich środków wyświadczyłby tem

niemałą usługę cywilizacyi. Zdaje się wszakże, że zburzenie i spalenie Pediru za to, że książę tamtejszy niósł pomoc sułtanowi, stoi w sprzeczności z danem przyrzeczeniem i jest po prostu aktem dzikiej zemsty.

Zdobycie moszei Atchińskiej kosztowało stosunkowo dużo ofiar, a jen. Van Swieten widział się zmuszonym wezwać posiłki z Padang, aby zapełnić luki powstałe. Atchińcy bronią się „jak diabły“ - wedle brzmienia depesz oficyalnych. Mają oni ogromny wstręt do panowania holenderskiego. Hollendrzy uskarzają się że w wojnie tej mało znajdują sympatyi. Widać, że nie umieli zasłużyć sobie na nią. Ich gospodarka kolonialna w Indyach wschodnich jest potępioną powszechnie; sami oni uznają, że nadal w ten sposób postępować nie można, nic jednak nie czynią, coby zapowiadało zmianę systemu. Minister Van der Putte oświadcza dziś, że system musi być zmienionym, jutro zaś, że zatrzymać go należy, ponieważ nie podobna obejść się bez korzyści, jakie przynosi Tymczasem system wysysania jak istniał tak istnieje, i trudno brać za złe Atchińcom, że czują wstręt do rządów hollenderskich. Wprawdzie zapewniają Hollendrzy, że wcale nie mają zamiaru zaprowadzić systemu tego także na Sumatrze, a zapewnienia te są szczere. Lecz mieszkańcy wyspy Jawy tyle razy już zawiedli się na tych przyrzeczeniach, że i Atchińcy mogą słusznie powątpiewać o dobrych chęciach Hollendrów. Dodać do tego należy, że cała ta sprawa atchińska nie jest jeszcze należycie wyjaśnioną, że rząd nie jedno trzyma w tajemnicy i że podany powód wojny wcale nie jest dostatecznym. Organa rządowe utrzymują, że wojnę dla tego tak nagle wypowiedziano, ponieważ obawiano się interwencyi Stanów Zjednoczonych. Lecz jakże pogodzić z tem oświadczenie rządu, że jeszcze przed wypowiedzeniem wojny wszystkie mocarstwa dały opiniję korzystną Hollandyi.

KRONIKA.

(G) **Legaty pobożne i dobroczynne.** Ś. p. Teresa hrabina Weissenwolf zapisała ostatniej woli rozporządzeniem następujące legaty pobożne i dobroczynne: 2.000 zł. w. a. w obligacyach indemnizacyjnych na fundacyę mszalną przy rzym. kat. kościele w Steyerek (w Wyższej Austryi); 2.000 zł. w obligacyach indemnizacyjnych dla zakładu głuchoniemych we Lwowie; 2 000 zł. w gotówce dla zakładu ciemnych we Lwowie · 2 000 zł. w oblig. indemniz. dla sióstr miłosiernych w Moszczanach lub w Przeworsku (gdzie większa potrzeba); 1000 zł. w oblig. indem. a względnie procent od tego kapitału dla najuboższego opuszczającego szpital obłąkanych; 2.000 zł. w oblig. indem. na przytułek dla ubogich dotkniętych wielką chorobą we Lwowie lub Krakowie utworzyć się mający; 750 zł w. a na szkołę w Ruskiej wsi; odsetki z wypożyczonego kapitału 7.000 zł. w połowie dla wikarego przy łać kościele w Baligrodzie, a w drugiej połowie dla księdza przy pierwszej parafii w Sanockiej ziemi ustanowić się mającej; 1000 zł. na kościół zbudować sią mający w Sanockiem; 1 100 zł. w oblig indemn. na fundacyę mszalną przy łac. kościele w Dubiecku; 1000 zł. w oblig. indemn. na utrzymanie sierot w zakładzie *Sacré Coeur* we Lwowie; 300 zł. w obligacyach indemn na utrzymanie kaplicy w Dubiecku; 2.000 zł. w oblig. indemn. na ochronkę sierot we Lwowie; 100 zł. w oblig. indemn. na fundacyę mszalną dla łac. kościoła w Chłopicach; 500 zł. wa. na fundacyę mszalną dla łac kościoła w Częstochowie; 100 zł na cerkiew w Ruskiej wsi; 203 dukatów na kielich dla kościoła w OO. Karmelitów we Lwowie, dwa wazony dla tego kościoła a trzy wazony dla kościoła w Rokietnicy nakoniec pozostający po wypłacie wszystkich legatów majątek w gotówce i obligacyach kapitułom rzym. kat. we Lwowie i Przemyślu na cele dobroczynne.

— **P. Julian Pawlas** otrzymał na Uniwersytecie Jagiellońskim dnia 20. grudnia r. z. stopień doktora medycyny.

⁂ **Nagłą śmiercią** zmarł dnia 8go b. m. w Jakobówce, w starostwie Horodeńskiem, Nykola Bundziak, urlopnik 58 pułku piechoty, liczący lat 24. Oględziny lekarskie sprawdziły na szyi zmarłego oznaki ciśnienia, za życia dokonanego, z tego powodu więc zarządzono śledztwo sądowo karne.

⁂ **Nieszczęsny wypadek** zdarzył się w nocy z dnia 12. stycznia w lesie dworskim w Rzepińcach, w starostwie Buczackiem. W noc tę, jako w wilię nowego roku obrządku gr. kat. złoczyńcy między ludnością wiejską tegoż obrządku zazwyczaj „próbują szczęścia“ w kradzieży. Leśniczy wspomnianej kniei wiedząc dobrze o tem, wysłał dwóch synów swoich: Józefa i Franciszka Starczewskich dla pilnowania sągów. Wśród ciemnej nocy zbliżyło się rzeczywiście kilku ludzi do sągów i poczęło zabierać polana. Stojący na czatach chłopcy narobili krzyku, dwaj kradnący drzewo włościanie poczęli uciekać, lecz w tej chwili padł strzał, który ugodził jednego z złodziei, Jędrzeja Pukałę z Trybuchowiec, w plecy. Ciężko ranny Pukała zawlokłszy się do domu, tej samej jeszcze nocy umarł. Józef Starczewicz twierdzi, że gdy gonił za złodziejami strzelba zaczepiwszy kurkiem o gałęź wypaliła przypadkiem. Śledztwo sądowe jest w toku.

(G) **Zapiski dyecezyalne.** Ks. Józef Karpiński, dotychczasowy pleban obrz łac. w Miejscu, otrzymał na dniu 9. stycznia 1874 r. kanoniczną instytucyę na probostwo w Babicach (dyecezyi przemyskiej). Do parafii opróżnionego tym sposobem probostwa w Miejscu, należy 830 dusz. Prawo patronatu przysługa p. Tytusowi Trzecieskiemu. — Ks. Teodor Praczuk przeznaczony został na administratora gr. kat. kapelanii w Szczurowicy — Ks. Mikołaj Czyczyłowicz, pleban obrz. gr. kat. w Tarnawce (dyecezyi przemyskiej), zmarł na dniu 23. grudnia 1873 r przeżywszy lat 69. Na administratora opróżnionego tym sposobem probostwa przeznaczono tamtejszego wikarego ks. Izydora Kordasiewicza. Do parafii probostwa w Tarnawce wraz z filiami należy 871 dusz. Patronem jest p Edward Kellermann. — Ks. Jan Sielecki, dotychczasowy wikary przy gr. kat. probostwie w Komarnie, otrzymał kanoniczną instytucyę na g. k. kapelanię w Piaskach, wskutek czego uwolniono ks. Antoniego Jasińskiego od zawiadowstwa tej kapelanii. — Dnia 27go grudnia 1873 r. umarł w Kossowie (dyecezyi lwowskiej), pleban obrz. g. k. ks. Jan Walawski, przeżywszy lat 78. Do parafii tego probostwa wraz z filią w Wierzbowcu należy 3583 dusz. Prawo patronatu wykonuje wys ces. kr. Rząd.

— **Rzadki zabytek** znaleziono jak donosi *Czas* we wsi Kobylanach pod Krakowem, przy spuszczaniu jednego z czterech stawów zwanych „na Łączkach“, pozostałych z jeziora które zalewało niegdyś całą dolinę mieszczącą około 350 sążni wzdłuż a do 70 w szerz i otoczoną pokładami skał wapiennych, lasem dziś porosłych. Jest to narzędzie kamienne z piaskowca w kształcie ramienia dwiema nierównemi kulami zakończonego, a które w pierwotnych okazach służyło do rybołowstwa. Zabytki takie znajdują w Danii. Opisuje je Nilsson w dziele „Das Steinalter“. Egzemplarz wydobyty w Kobylanach, który od p. Ignacego Teligi dostał się gabinetowi archeologicznemu Uniwersytetu Jagiellońskiego, objaśnił dr. Żebrawski topograficznym opisem miejscowości i nazwał „zatopkiem“. Zabytki takie liczą do nader rzadkich.

— **Zabójcza radość.** Dzienniki wiedeńskie opowiadają, że ubogi bednarz pewien zamieszkały w Wiedniu, od jakiegoś czasu z powodu braku zarobku żyjący w największej nędzy z liczną rodziną, na ostatniem ciągnieniu loteryi wiedeńskiej wygrał 252 złr., lecz przybiegłszy z radośną nowiną do domu zaledwie zawołał „Wygrałem“ padł biedak bez życia na ziemię

— **Niesłychane wynalazki.** W gronie gospodarzy wiejskich rozmawiano niedawno z wielkiem zajęciem o olbrzymich postępach najnowszych czasów w dziedzinie mechaniki, zwłaszcza zaś machin gospodarczych. Ku nadzwyczajnemu zdumieniu całego towarzystwa opowiadał jeden z obecnych o nowego wynalazku machinie, która jednocześnie młóci, miele i wypieka chleb, tak, że gdy z jednej strony nasypią niemłóconego ziarna, z drugiej wychodzą doskonale już upieczone bochny chleba.

— Cóż państwo na to powiecie — wtrącił jakiś dowcipniś — że ja niedawno na wystawie wiedeńskiej na żywe oczy oglądałem machinę tego rodzaju, że gdy z jednej strony narzucano do niej winogron, z drugiej parobek wyrzucał już spitych hultajów na próg winiarni!

— **Przed sądem paryzkim** zacznie się dnia 6. lutego ostateczna rozprawa w procesie wnuka pewnego Hollendra, który w swoim czasie wydawał się za króla Ludwika XVII. a którego potomkowie roszczą sobie teraz prawa do spadku hr. Chamborda. Sprawy pseudo Burbona bronić będzie p. Juliusz Favre.

— **Fałszerza złotych monet** uwięziono w mieście Planina w osobie niejakiego Augusta Dombergera. Znaleziono przy nim 115 sztuk fałszowanych monet złotych rozmaitej wielkości z wizerunkiem angielskiej królowej Wiktoryi oraz herbem państwowym. Uwięziony monetą tą od dłuższego czasu dopuszczał się oszustw na wielką skalę zbywając je w znacznej ilości ludowi wiejskiemu jako prawdziwe złoto. Domberger tłumaczy się, że falsyfikaty te znalazł za wskazówką pewnego żołnierza marynarki nazwiskiem Józefa Heymanna, z którym poznał się w Karyntyi, pod strzechą chaty, gdzie miały być ukryte jako skarb.

— **Zbójcy,** których w Węgrzech zawsze jeszcze pełno, dopuścili się podług *Fünfk. Ztg.* okropnej zbrodni w pobliżu miasta Fünfkirchen. Napadłszy na przechodzące lasem Szaboles trzy kobiety wiejskie, dwie zabili na miejscu, trzeciej zaś, która ratować się chciała ucieczką, dogoniwszy, wyłupili oczy!

— **Bal w Elizeum** dany przez prezydenta Francyi, marszałka Mac Mahona tak opisuje korrespondent paryski *Czasu*: Była to nowość jakiej Paryż od lat czterech nie widział Pałac i plac obok jaśniejący światłem, 3500 powozów od godziny 9. z wieczora do północy przywożący gości, których było do półsiodma tysiąca i którzy napełnili 18 salonów pałacu ustrojonego w kwiaty i w najspanialsze gobeliny! Dwie orkiestry zachęcały do tańca, który trwał do godziny 4 rano. Marszałkowa miała suknię muszlinową białą marszczoną na przedzie, a sześć rzędów strzępionego białego jedwabiu naśladowały fartuszek. Fale muszlinu spajane szerokiemi wstęgami białemi formowały tunikę. Stanik do gorsu jedwabny biały a na piersiach naszyjnik dyamentowy, włosy nisko ubrane bez fryzury, tylko warkocz na wierzchu głowy spoczywający a z niego strzelało pióro. Na dyadem składało się 6 gwiazd dyamentowych i siódma perła w środku. Ale za najmodniejsze ubranie poczytuję suknię pani Suworowowej: jedwabna biała bez wolantów pokryta siatką z perłowej macicy, podwójna spodniczka dziwacznie tu i owdzie podniesiona stanowiła to, co modniarki *pufem* zowią Gorset biały jedwabny z perełek jedne w drugie wchodzących, miał uzupełniać kształt srebrnego pancerza. Otóż te perełki dzisiaj do najwykwintniejszej mody należą.

— **Drewiane wykłuwacze do zębów** przed sześciu laty nie używane jeszcze wcale, stanowią obecnie ważny przedmiot przemysłu amerykańskiego. Nowojorska *Gaz. Handlowa* donosi, ze z domów handlowych zajmujących się zbywaniem artykułu tego, jeden w Bostonie sam sprzedał w ubiegłym roku około pięćset milionów wykłuwaczy takich.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

PRZEGLĄD HANDLOWY.

+ Lwów, dnia 20. stycznia 1873.
(*Oryginalne sprawozd. Gazety Lwowskiej*).
(Dokończenie.)

W handlu zbożowym ruch był ożywiony a stan cen był pomyślny. Zachodnia Galicya sprowadza już rossyjskie zboże na swoje potrzeby konsumcyi. W ubiegłym roku wypadek ten wydarzył się dopiero w maju. Wobec rezultatu ostatniego zbioru mniemaliśmy, że Galicya daleko dłużej pokryje swoje potrzeby bez obcej pomocy. Pokazało się jednakże, że rezultat zbioru znacznie przeceniono, a najlepszy gatunek pszenicy zaraz po zbiorze został wysłany za granicę. Do Krakowa nadchodzą ciągle znaczne transporty zboża, z czego część pozostaje w tem mieście na potrzeby konsumcyi a reszta wysyłaną bywa na Szlązk, Morawę i do Wiednia. Do Podłęża nadeszły małe transporty zboża. W Bochni nie wystarczają już rozmiary magazynów kolejowych a zboże przeznaczone dla górnych Węgier i tamtejszych okolic transportowane bywa dalej zaprzęgami góralskiemi. W Słotwinie panuje prawie taki sam stan rzeczy jak w Bochni. Do Bogumiłowic nadchodzą wielkie zapasy pszenicy dla młynów i rossyjskie żyto na konsumcyę lokalną. Do Tarnowa nadchodzą także z Rossyi transporty przenicy, bobu, grochu i żyta, z czego pewna część ma pokryć potrzeby konsumcyi a reszta przeznaczoną jest do wywozu na Szlązk i Morawę. W Dębicy i Sędziszowie zaczyna się ożywiać handel zbożowy rossyjskim towarem. Rzeszów otrzymuje dla młynów rossyjskie transporty pszenicy i żyta, z czego pewna część jest przeznaczoną do wywozu. W Jarosławiu wzrasta ciągle dowóz zboża z Królestwa Polskiego a nadto od ośmiu dni nadchodzą także transporty pszenicy, żyta i owsa z Brodów, Podwołoczysk i Tarnopola. Wszystkie inne stacye kolejowe od Jarosławia do Lwowa sprowadzają rossyjskie zboża. Największe transporty odchodzą do Przemyśla, zkąd zboże wysełane bywa dalej do górnych Węgier. Ponieważ w ostatnich czasach ożywił się wywóz zboża do Saksonii przeto zwracamy uwagę naszych przedsiębiorców, że pewna firma, którą na żądanie wskażemy osobom interesowanym, ułatwia bardzo korzystnie transporty wysyłane pod jej adresem. Transporty wysyłane do Drezna mogą być wysyłane na Kraków, Wrocław koleją górno- i dolnoszlązką albo na Ołomuniec Bodenbach. Kto obierze tę drugą drogę za pośrednictwem firmy, o której tu mówimy otrzyma oprócz prowizyi jeszcze inne korzyści.

GAZETKA GIEŁDOWA.

Lwów, 20. stycznia.

(B) Zapytywano nas jakie widoki mają *akcye kolei południowej*. Chcąc dać pod tym względem pewne wskazówki musimy przedewszystkiem zwrócić uwagę na fluktuacye jakie przebył kurs tych papierów w ostatnich czasach. Dawniej notowano ten papier po 285, w roku ubiegłym po 195 a w czasie wystawy powszechnej kurs chwiał się pomiędzy 180 a 190 złr. W ostatnim kwartale akcye te spadły na 150 podniosły się później na 177 i wynoszą obecnie 163 Kapitaliści nasi mogą zatem kupować ten papier bez obawy znaczniejszej straty a nawet z nadzieją prawdopodobnej podwyżki. Dochód bowiem tej kolei osiągnął nadwyżkę $5\frac{1}{2}$ milionów a papiery jej są przedmiotem ożywionego obrotu na giełdzie londyńskiej i paryzkiej, co w każdym razie stanowi nie małą korzyść.

Dzisiaj rano obrót giełdowy we Lwowie był bardzo osłabiony. Południowy kurs wiedeński poprawił sytuacyę. Akcye bankowe podskoczyły w kursie, w skutek czego ożywił się obrót tych papierów a mianowicie akcyi *franko austryackiego* i *anglio-austryackiego* banku. Ostatnie akcye nie znajdowały się na targu w potrzebnej ilości i musiano je dopiero zamawiać telegrafem z Wiednia na rachunek kupców. Ożywił się także popyt na akcye *Baubanku*. Akcye banku *franko-austryackiego* podskoczyły o $2\frac{1}{2}$, *węg. kredytowe* o $2\frac{1}{4}$, banku *Union* o $3\frac{3}{4}$, *Baubanku* o $1\frac{1}{4}$. Obrót losów był mały. *Losy państwowe* z r. 1864 podskoczyły na 140 a sprzedawano je po 141. *Tureckie losy* notowano po $46\frac{1}{2}$ a sprzedawano po $47\frac{3}{4}$. Tureckie losy są obecnie żywo poszukiwane i kupowane. *Akcye koleji Karola Ludwika* płacono po $229\frac{3}{4}$, *akcye koleji południowej* po $164\frac{1}{4}$. Na premie z dostawą za miesiąc żądano 5 złr. Akcye *węg. koleji wschodniej* płacono po $54\frac{1}{2}$. *Obligacye indeminizacyjne* i *listy zastawne* były poszukiwane. Usposobienie mało ożywione. Brak pieniędzy ciągle jeszcze utrudnia obrót.

Południowy kurs wiedeński notuje: akcye franko-austr. 43 — Węgiersk. kredytowe $135\frac{3}{4}$ Anglo-austr. 153. Unionb. $130\frac{1}{4}$. K. Karola Ludwika $229\frac{3}{4}$. K. południowa $163\frac{1}{4}$. K. Alföldzka 145. K. Elżbiety $218\frac{1}{2}$. K. lwowsko-czerniowiecka 143 — Węgierska k. północno-zachod. $196\frac{1}{4}$. Vereinsbank $16\frac{1}{2}$ Kolej Rudolfa 157 — Węg. kolej wschodnia $54\frac{1}{2}$. Indemnizacye gal. 76. Losy z r. 1864 140 —. K. Koszycko-Bogumińska 141—. Verkehrsbank $125\frac{1}{2}$. Losy tureckie $46\frac{1}{2}$. Baubank 77 — Kolej państwowa 336. Bankverein 73. Wiedeński Bauverein $34\frac{3}{4}$. Hypothekar Rentenb. 22—. Usposobienie mdłe.

OSTATNIA POCZTA.

Minister Falk wniósł na posiedzeniu pruskiej Izby deputowanych z 19. b. m. projekt ustawy uzupełniającej, ustawy majowe kościelno - polityczne. Przy obradach nad ustawą o księgach stanu cywilnego i formą ślubów cywilnych, przyjęła Izba poprawkę Mallinkrodta, że śluby nie mogą się odbywać w kościele i w połączeniu z aktem kościelnym.

Ustawa o ślubach cywilnych wejdzie w życie z dniem 1. października b. r.

W Zgromadzeniu narodowem wniosła lewica 19. b. m. poprawkę, żeby merowie wybierani być mogli z poza rady municypalnej jedynie w razie dymisyi albo usunięcia. Poprawka ta upadła 363 głosami przeciw 337 a zatem 12 głosami nad absolutną większość. Dnia 21. b. m. zażądał w Izbie ks. Decazes odroczenia interpelacyi jen. du Temple (w sprawie rzymskiej) przyczem, za zgodą Mac-Mahona, złożył oświadczenie, że nic nie zaszło, coby zamącić mogło dobre stosunki z Włochami.

Polityka gabinetu polega na tem, aby otoczyć Papieża troskliwością synowską, a z Włochami w dzisiejszym ich składzie utrzymywać szczere, dobre i przyjacielskie stosunki. Polityka francuzka względem innych mocarstw nie jest odmienną; rząd pragnie utrzymywać z całą Europą pokój i nie prowadzić polityki awanturniczej. Zgromadzenie narodowe uchwaliło, aby interpelacyę jenerała du Temple załatwić przedwstępnem pytaniem.

Z Berna 19. b. m. donoszą: Rada narodowa postanowiła aby domy gry zamknąć z końcem r. 1877.

Na 100.000 obywateli mających prawo głosowania w kantonie Berneńskim, 70.000 oświadczyło się za reformą ustawy kościelnej, proponowoną przez Radę rządową, a 16.000 głosowało przeciw reformie; reszta wstrzymała się od głosowania.

Aż do zamknięcia dziennika nie otrzymaliśmy żadnych telegramów.

Odpowiedz. redaktor: Władysław Łoziński

Ponieważ niektóre numera *Gazety Lwowskiej* zostały zupełnie wyczerpane — Administracya przeprasza nowo przybywających abonentów, że im numerów tych wysłać nie może.

Przyjechali do Lwowa

Dnia 21. Stycznia.

Hotel Zorza:

Pp. Fedorowicz Wł., z Okna. — Jaruntowki J., z Załanowa. — Kośnierski J., z Nowogrudu.

Hotel Angielski:

Pp. Laskowski J., z Stefkowa. — Smarzewski A., z Kobyla.

Hotel Europejski.

Pp. Lewicki M., z Koniuszek. — Nanowski J., z Polan.

Hotel Krakowski:

Pp. Bielawski E., z Rudek. — Dąbrowski P., z Stanisławowa.

Odjechali ze Lwowa.

Dnia 21. Stycznia.

Pp. Hr. Komorowski Wł, do Hawryłówki — Hr. Michałowski St., do Krakowa. — Hr. Tarnowski J., do Chorzelowa. — Dr. Bus W., do Mielca. — Dr. Kamiński I., do Stanisławowa. — Hohendorf E., do Byszowa. — Janocha A., do Obertyna. — Schnell A., do Brodów. — Wysocki K., do Ostobuża.

Spostrzeżenia meteorologiczne.

z dnia 22. Stycznia 1874.

Barometr 744.3 mm. Psychometr suchy + 2·8°C Psychometr wilgotny + 2·8° C. Prężność pary 5·5 mm. Wilgoć 100 Zachmurzenie 10. Wiatr W4 Ozon 8 Opad w mm. z ostatnich 24 godzin w nocy deszczu 0·05 mm. — Uwaga. 22/1 mgła ranna.

Dnia 21. Stycznia 1874 roku wyciągnięto w c. k. urzędzie loteryjnym Lwowskim następujących pięć liczb:

. 70 6 21 11 75

Następne ciągnienia przypadają w dniu 4. i 18 lutego 1874 r.

Pociągi kolejowe: Przychodzą na główny dworzec: z Krakowa o 6 . 57. m. rano, 9. g. 45. m. w nocy i 10. g. 50. m. rano; z Czerniowiec: 3. g. 58. m. rano, 3. g. 45. m. po południu i 11. g. 8. m. w nocy,— z Podwołoczysk i Brodów: 4. g. 18. m. rano, 4. g. 3. m. po południu i 10. g. 58. m. w nocy.

Odchodzą: do Krakowa 5. g. 5. m. rano 5. 5. g. m. wieczór i 11. g. 28. m. w nocy; — do Czerniowiec: 6. g. 17. m. rano, 12. go. 15 n. w południe i 11. g. w nocy; — do Podwołoczysk i Brodów: 12 g. w połud., 10 g. w nocy i 6. g. 7. m. rano.

Z Podzamcza odchodzą do Podwołoczysk i do Brodów: g. 11. 32. m. w nocy i 12. g. 26. m. w południe.

Ruch dyliżansów pocztowych.

Odchodzi ze Lwowa	do Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	codziennie o godz.	1	po południu		
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	7	„	—	„
	„ Sokala (pakunkowa)		„ „	11	„	30	w nocy.
Przychodzi do Lwowa	z Sokala (pakunkowa)		codziennie o godz.	2	minut	10	po połud.
	„ Brzeżan	(Mallep.)	„ „	5	„	15	z rana
	„ Sambora	(Mallep.)	„ „	6	„	10	„
	„ Stanisławowa na Stryj	(Mallep.)	„ „	2	„	10	po północy
	„ Stryja	(osobowa)	„ „	2	„	—	po połud.
	„ Jarosławia na Bełzec	(osobowa)	„ „	1	„	20	„

Uwaga: Poczta pasażerska (*Mallepost*) przyjmuje 3 osoby, pakunkowa tylko jedną osobę.

Cennik lwowskiej Izby handl. i przem.

Lwów, dnia 21. Stycznia 1874.

	płacą zł.	ct.	żądają zł.	ct.
1. Akcye za sztukę.				
Kolei gal. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228	50	230	50
Kolei lwow.-czern.-jas. po 200 zł. w. a.	142	75	144	50
Banku hip. gal. po 200 zł. wpłata	186	—	193	—
Papierni czerlańsk. po zł. w. a.	—	—	—	—
Gal. banku krajowego	—	—	—	—
2. Listy zast. za 100 zł.				
Tow. kredyt. gal. 5-prc. w. a.	79	40	80	—
„ „ „ 4-prc. w. a.	72	—	73	—
Banku hipoteczn. gal.	83	50	84	50
Gal. zakładu kred. włościańskiego	91	—	92	25
3. Obligi za 100 zł.				
Indemnizacyjne gal.	76	50	77	40
4. Losy.				
Miasta Krakowa	20	—	22	—
5. Monety.				
Dukat holenderski	5	29	5	38
„ cesarski	5	33	5	41
Napoleond'or	9	02	9	10
Pół imperyał rossyjski	9	20	9	35
Rubel rossyjski srebrny	1	68	1	74
„ „ papierowy	1	56	1	57
Talar pruski srebrny	—	—	—	—
Pruskie bilety kasowe	1	69	1	70
Srebro	107	75	109	25

(Oprócz kupona bież.)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 19. Stycznia 1873.

(Za 100 zł.)

	płacą	żądają
1. Dług Państwa.		
Jednolity dług państwa w srebrze	74 45	74.60
„ „ w banku	69.70	69.80
Losy z r. 1839 cało	294.—	305.—
„ „ 1839 piąta część	272.—	274.—
„ „ 1854 po 250 zł. 4-prc.	97.—	97.50
„ „ 1860 po 500 zł. 5-prc.	105,25	105.50
„ „ 1860 po 100 zł. 5-prc.	115.50	116.
Pożyczka z r. 1864 (z premią) po 100 zł.	137.75	138.25
Renty Como po 42 lir. austr.	23.50	24.50
2. Obligacye indemn. 5% za 100 zł.		
Czech	95.—	96.—
Bukowiny	75.50	—.—
Galicyi	76.50	77.—
Niższej Austryi	97.—	—.—
Siedmiogrodu	74.—	74.75
Węgier	75.75	76.—
3. Akcye.		
Bank anglo-austr. po 200 zł. wpłata 50 prc.	150.50	151.—
Inst. kred. dla handlu po 160 zł.	240.—	240.25
Niższo-austr. tow. eskompt. po 500 zł.	961.—	970.—
Gal. banku kraj. à 200 zł. wpłata 40 prc.	—.—	—.—
Gal. banku hip. po 200 zł. wpłata 50 prc.	—.—	—.—
Gal. banku handl. i przem. à 200 zł. wpł. 40 prc.	—.—	—.—
Gal. zakł. kred. ziemsk. à 200 zł.	—.—	—.—
Banku narodowego	990.—	993.—
Austr. tow. żeglugi par. po 500 zł. m. k.	522.—	524.—
Kol. Ces. Elżbiety po 200 zł. m. k.	220.—	220.50
Półn. kolej po 1000 zł. w. a.	2082.—	2085.—
Kol. Kar. Ludw. po 200 zł. m. k.	228.—	229.—
Lwow.-czern. kol. po 200 zł. w. a. w srebr.	143. -	144 —
Kol. naddniest. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Kol. Preszów-Tarn. (węg. część) à 200 zł. w sreb.	—.—	—.—
Kol. węg. gal. I. à 200 zł. w srebr.	—.—	—.—
Tow. kol. żel. państ. po 200 zł. m. k.	336.—	337. —
Połud. kol. państw. po 200 zł. w. a.	164.25	164.75
4. Listy zast. losowane. (za 100 zł.)		
Powsz. austr. zakł. kred. ziem. 5-prc. w srbr.	93.50	94.—
Gal. zakł. kr. ziem. w Krak. los. w 18 lat. 6-prc.	91.—	91.50
„ „ „ „ „ „ 36 „ 6-prc.	—.—	—.—
„ „ „ „ „ „ 36 „ 5 i pół	95.50	96.—
Gal. Tow. kred. w. a. po 4 prc.	72.—	73.—
„ „ „ po 5 prc.	79.50	80.—
Gal. banku hipot. po 6 prc.	83.50	84.—
Gal. zakł. kred. włośc. po 6 prc.	91.75	92.25
Bank. narod. po 5 prc.	91.65	91.80
Węg. tow. ziem. po 5 i pół prc.	86.—	86.50
„ „ „ (rente) po 6 prc.	—.—	—.—
5. Oblig. z prawem pierwszeństwa. (za 100 zł.)		
Kol. półn. po 100 zł. m. k.	91.—	92.—
„ „ „ 100 zł. w. a.	87.—	—.—
Kol. gal. Kar. Ludw. po 300 zł. 5 prc.	105.50	—.—
„ „ „ „ II. emisyi	100.75	—.—
„ „ „ „ III. „	99.75	100.—
Kol. Albrechta à 300 zł. 5-prc. w. a.	80.50	81.—
Kol. nadniestrzańska à 300 zł. 5-prc. w. a.	33.—	35.—
Tow. kol. żel. Preszów-Tarnów (węg. część) à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	74.—
Kol. lwow.-czern.-jas. IV. emisyi à 300 zł. 5-prc. w srbr.	—.—	—.—
Węg. gal. kol. à 200 zł. 5-prc. w srbr.	74.50	75 50
6. Losy.		
Inst. kred. dla handlu po 100 zł. w. a.	167.50	168.50
Clarego po 40 zł. m. k.	31.—	31.50
Tow. żegl. par. na Dunaju po 100 zł. m. k.	89.50	90.50
Keglevicha po 10 zł. m. k.	13.—	14.—
Pożyczka miasta Budy po 40 zł. w. a.	22.50	23.50
Palfiego po 40 zł. m. k.	22.25	—.—
Fundacya szpit. Arcyksięcia Rudolfa	13.50	14.—
Salma po 40 zł. m. k.	—.—	—.—
St. Genois po 40 zł. m. k.	25.—	26.—
Poż. miasta Stanisławowa po 20 zł. w. a.	18.—	18.50
Poż. Tryest. po 100 zł. m. k.	—.—	117.—
„ „ „ 50 zł. w. a.	—.—	—.—
Waldsteina po 20 zł. m. k.	—.—	—.—
Windischgrätza po 20 zł. m. k.	19.—	19.50
Losy miasta Krakowa	—.—	—.—
Weksle. (Na 3 miesiące.)		
Amsterdam za 100 zł. hol.	95.50	95.75
Augsburg za 100 zł. w p. n.	96.—	96.10
Berlin za 100 tal.	—.—	—.—
Frankfurt 100 zł. w. p. n.	96.10	96.30
Hamburg za 100 M. B.	56.10	56.20
Londyn za 10 ft. szt.	113.75	113.85
Paryż za 100 fr.	45.—	45.—
Kurs złota.		
Dukat ces. men.	—.—	—.—
„ peł. wagi	5.37	5.38
Korona	—.—	—.—
20frankówka	9.07	9.08
Rosyjski imperyał	—.—	—.—
Talar związkowy	—.—	—.—
Srebro	108.10	108 30

Telegrafowany kurs wiedeński.

Dnia 21. Stycznia.

	zł.	ct.
Jednolity dług państwa w banknotach	69	50
„ „ „ w srebrze	74	60
Losy z 1860 roku	107	50
Akcye banku wiedeńskiego	986	—
„ „ kredytowego	241	75
Londyn 10 funtów szterlingów	113	55
Srebro	107	75
Napoleond'or	9	05
Dukat	—	—

DZIENNIK URZĘDOWY.

(101) **Kundmachung.**

Z 15930. Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte Stanislau wird bekannt gemacht, daß die Firma Dawid Silber, deren sich Dawid Silber als Großbrandweinhändler in Horodenka bedient hat, wegen Geschäftsaufgebung im Register für Einzelnfirmen gelöscht wurde.

Stanislau, am 17. Dezember 1873.

(102 1—3) **Edykt.**

Nr. 17349. C. k. Sąd obwodowy w Tarnopolu ogłasza niniejszem, że celem ściągnienia pretensyi Samuela Beigla w kwocie 130 złr. a. w. z przynależytościami przedsięwziętą będzie w tutejszym sądzie przymusowa sprzedaż realności pod l. 706 b w Tarnopolu położonej Mojżesza Pinkasa Gelbarda własnej w trzech terminach, mianowicie dnia 5. Marca, 9. Kwietnia i 7. Maja 1874 każdą razą o godzinie 10. przed południem pod następującemi warunkami:

Jako sumę wywołania ustanowiono cenę szacunkową wspomnionej realności w kwocie 6226 złr. 75. ct. w. a. ustaloną.

Zakład który przed rozpoczęciem licytacyi do rąk komisyi złożyć się ma bądź w gotówce bądź w książeczkach kasy oszczędności, wynosi 620 złr. w. a.

W pierwszych dwóch terminach będzie sprzedaż wspomnionej realności tylko wyżej lub za cenę szacunkową w trzecim zaś terminie i niżej takowej usiłowaną.

Nabywca jest obowiązany złożyć w sądzie całą cenę kupna w przeciągu dni 30. po prawomocności przedsięwziętej licytacyi, poczem mu wydanym zostanie dekret własności.

Należytość przenośną ponosi nabywca z własnego.

W razie niedopełnienia warunków zostanie w nowie będąca realność na koszt i niebezpieczeństwo nabywcy w jednym terminie za jaką kolwiek największej ofiarowaną cenę sprzedaną;

Resztę warunków licytacyi tudzież akt oszacowania i stan tabularny tejże realności można przeglądać w ekspedycie c. k. Sądu obwodowego w Tarnopolu.

O tem zawiadamia się wszystkich znanych wierzycieli do rąk własnych zaś wierzycieli, którzy by po dniu 30. Listopada 1873 do tabuli weszli lub którzyby o dozwolonej licytacyi z jakiegokolwiek bądź powodu zawiadomieni nie zostali, do rąk kuratora ustanowionego w osobie p. adw. Dr. Weissteina z zastępstwem p. adw. Dra. Mantla.

Tarnopol 31. Grudnia 1873.

(103 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 17135. C. k. Sąd deleg. miejski Tarnowski niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż p. Marya Nalepowa jako matka i opiekunka, tudzież p. Franciszek Wazyński jako współopiekun nieletnich spadkobierców s. p. Tomasza Nalepy, mianowicie: Maryi Feliksa i Tymoteusza Nalepów przeciw Dworze Fink o zapłacenie 75 złr. uznanie kontraktu dzierżawnego z dnia 1 Marca 1872 i 3. Listopada 1872 za rozwiązany, kaucyi dzierżawnej za przepadłą, skargę wnieśli i o pomoc sądową prosili wskutek czego termin do wniesienia obrony i dalszej rozprawy na dzień 16 Lutego 1874 o godzinie 10 rano wyznaczony został.

Ponieważ pobyt zapozwanej Dwory Fink jest niewiadomy przeznaczył tutejszy Sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanej tutejszego adw. dr. Ringelheima z zastępstwem adw. Dra. Brauna na kuratora, z którym wniesiony spór według Ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanej ażeby w przeznaczonym czasie albo się sama osobiście stawiła, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzieliła lub też innego obrońcę obrała i tutejszemu Sądowi oznajmiła ogólnie do bronienia prawem przepisanych środków użyła inaczej z jej opóźnienia wynikające skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Z c. k Sądu miej. deleg.

Tarnów dnia 16. Grudnia 1873

(104 1—3) **Edikt**

Z. 7246. Vom k. k. Bez Gericht in Biala wird hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht, daß zur Hereinbringung der der Fr. Susanna Englert wider Herrn Anton Dalecki aus der Zahlungsauflage des k. k. Bez. Gerichts Bielitz vom 31. August 1872 Nr. 100 zustehenden Forderung pr 700 fl. s. N. G. die exekutive Feilbiethung der gegnerischen Grundrealität pr 3 Joch in Komrowice ut Tom. I fol. 438 n. 1 haer. sammt Zugehör bewilligt, hiezu drei Termine und zwar den 30. Jänner, den 2ten März und den 7. April jedesmal um 10 Uhr VMitgs. hiergerichts bestimmt, und die Feilbiethung dieser Realität unter nachstehenden Lizitationsbedingnissen vorgenommen werden wird.

1. Das in der Gemeinde Komrowice gelegene, dem Anton Dalecki grundbüch. zum Eigenthume zugeschriebene, aus den Parzellen Nr. 1627, 1628, 1626 bestehende Grundstück pr 3 Joch, wird mit den darauf erbauten, und somit zu derselben gehörigen, mit keiner Conc. Nr. versehenen Wohn- und Wirthschaftsgebäuden und sonstigen Zugehöre, dann mit allen Rechten, Befugnissen, wie die bisherigen Besitzer dieses Grundstück sammt Zugehör besessen haben, — dagegen aber auch mit denselben Obliegenheiten sowie dasselbe im Grundbuche inneliegt, genau wie es im Schätzungsprotokolle de pr. 10. August 1873 Nr. 6155 civ. beschrieben erscheint, um den gerichtlich erhobenen Schätzungswerth, pr 2397 fl. 40 kr. ö. W. zum Meistbothe ausgerufen, und bei der 1. und 2. Lizitationstagfahrt nicht unter dem Schätzungswerthe bei der dritten Feilbiethungstagfahrt aber auch um einen Betrag, welcher den sämmtlichen einverleibten Schulden gleichkommt, hintangegeben werden; sollte aber auch dieß nicht erzielt werden können, so wird schon jetzt eine Tagfahrt zur Erleichterung der Lizitationsbedingnisse auf den 7. April 1874 um 11 Uhr Vorm. anberaumt, und sonach der 4te Feilbiethungstermin ausgeschrieben werden, bei welchem dieses Grundstück sammt den darauf erbauten Gebäuden und sonstigen Zugehöre, um jeden Preis hintangegeben werden wird.

2. Jeder Kauflustige hat vor Beginn der Lizitation ein Vadium bestehend in 10% des Schätzungswerthes des zur Lizitation gelangenden Grundstückes sammt Zugehör im Baaren oder in öffentlichen, börsenmässigen, auf den Ueberbringer lautenden Wertheffekten, nach dem letzten Courswerthe berechnet, zu Händen der Feilbiethungskommission zu erlegen.

Der Grundbuchsauszug, wie auch das Schätzungsprotokoll können hiergerichts eingesehen werden.

K. k. Bezirksgericht.

Biala, am 9. November 1873.

(106 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 166. Należytość jezdną ustanowiono na I. kwartał 1874 według dawnych obwodów za jednego konia i dwie mile jak następuje:

	dla ekstra-poczt		dla zwykłych poczt	
1. w Wadowickim	1	72	1	44
2. w Krakowskim, Sądeckim, Sanockim i Tarnowskim	1	57	1	31
3. w Żółkiewskim i Lwowskim	1	51	1	26
4. w Rzeszowskim, Przemyskiem, Złoczowskiem, Czortkowskiem, Stryjskiem, Samborskim i Brzeżańskim	1	47	1	23
5. w Tarnopolskim, Stanisławowskim i Kołomyjskim	1	41	1	18

Poczestne pocztyliona wynosi 50 ct. od konia i dwóch mil przy ekstrapocztach, należytość zaś za powóz kryty połowę a za otwarty czwartą część należytości jezdnej.

Należytość za smarowanie zostaje nie zmienioną.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Z c. k. galic. Dyrekcyi poczt.

Lwów, dnia 9. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 166. Die Rittgebühr wurde für das I Quartal 1874 nach den früheren Kreisen für ein Pferd und zwei Meilen nachstehends festgestellt:

	für gewöhnliche Posten		für Extraposten	
1. in Wadowice	1	72	1	44
2. in Krakau, Sandec, Sanok und Tarnow	1	57	1	31
3. in Żołkiew und Lemberg	1	51	1	26
4. in Rzeszów, Przemyśl, Złoczów, Czortkow, Stryj, Sambor und Brzeżan	1	47	1	23
5. in Tarnopol, Stanislau und Kolomea	1	41	1	18

Das Postillonstrinkgeld beträgt 50 kr. pr Pferd und zwei Meilen bei Extraposten, die Gebühr hingegen für einen Deckelwagen die Hälfte und für einen offenen den vierten Theil der Rittgebühr.

Die Schmiergebühr bleibt unverändert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Von der k. k. galiz. Postdirektion.

Lemberg, am 9. Jänner 1874.

(109 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 3582. C. k. Sąd powiatowy w Tuchowie jako instancya nadopiekuńcza, podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, iż w skutek zezwolenia c. k. Sądu obwodowego w Tarnowie z dnia 16. Października 1873 L. 3397, w drodze spadkowej po ś. p. Jakobie Ciesińskim w Tuchowie, zostaną realności pod L. 48 i L. 343 w mieście Tuchowie w rynku położone, z dwóch domów, ogrodu przyległego i zabudowań gospodarskich, w drodze dobrowolnej publicznej li-

5

cytacyi, lecz nie niżej ceny szacunkowej, na miejscu w Tuchowie najwięcej dającemu pod następującemi warunkami sprzedane:

1. Matka Jakóba Ciesińskiego, Maryanna Ciesińska ma pozostać dożywotnio w tem miejscu w domu pod L. 48. w jakim obecnie zostaje t. j. w używaniu kuchenki 2. stancyi i piwnicy, komory przy domu pod L. 343 stajenki i chlewów na boku będącej, oraz jednego zagona 6 skibnego w ogrodzie pod L. 343.

2. Cenę wywołania wynosi summa 750 złr. jako cena szacunkowa.

3. Wadium złożyć się mające wynosi 200 zł. w. a. które nabywcy w cenę kupna sprzedarzy wrachowane, innym zaś licytantom zaraz po licytacyi zwróconem będzie.

4. Całkowita cena kupna sprzedarzy ma bydź w 30. dniach po potwierdzeniu aktu licytacyjnego do c. k. Sądu złożona, poczem dekret dziedzictwa dla nabywcy wydanym i tenże w posiadanie fizyczne tych domów będzie wprowadzonym.

5. Koszta przeniesienia własności i koszta intabulacyjne ponosi właściciel.

6. Podatki monarchiczne i inne daniny i opłaty ponosi nabywca od dnia oddania sobie tychże realności w fizyczne posiadanie.

7. Rozległość powierzchni ziemi i ilość podatków może być w c. k urzędzie podatkowym w Tarnowie, zaś inne warunki licytacyjne albo w tutejszo sądowej registraturze, albo przy licytacyi mogą być przejrzane.

Tuchów dnia 2. Grudnia 1873.

(110 1—3) **Edykt.**

Nro. 40. Zawiadamia się niniejszym edyktem, że c. k. Sąd krajowy we Lwowie uchwałą z dnia 20. Grudnia 1873. l. 72077. uznał Safka Dzaboga w Mikłaszowie marnotrawcą, któremu Sąd tutejszy Hawryła Zawerbnego z Mikłaszowa jako kuratora ustanowił.

C. k. Sąd powiatowy.

Winniki 4. Stycznia 1874.

(112 1—3) **Edykt.**

Nr. 3158. C. k. Sąd powiatowy w Zbarażu zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Matusa Wolfzahn i tegoż niewiadomych spadkobierców, że Nisson i Chane Gittel Nussbaum przeciw tymże pozew de pres. 17. Sierpnia 1873 L. 3158. o wyekstabulowanie 75. zł. pol. na rzecz pozwanego w stanie biernym realności N. 41. stary 45 nowy w Zbarażu położonej intabulowanej wnieśli który uchwałą z dnia 9. październ. 1873 L. 3158 do ustnej rozprawy z terminem na 5 Lutego 1874 zadekretowanym, i z powodu niewiadomego miejsca pobytu pozwanych, ustanowionemu kuratorowi Panu Wojciechowi Kożuchowskiemu w celu zastępywania pozwanych w tej sprawie doręczony został.

Pozwanych wzywa się zatem,aby wcześnie przed terminem wyznaczonym kuratorowi informacyę udzielili, na terminie sami, albo przez innego obranego sobie pełnomocnika w tutejszym Sądzie stanęli i obronę wnieśli, gdyż inaczej wyniknąć mogące skutki sami sobie przypisać będą musieli

Zbaraż 9. Października 1873.

(113 1—3) **Edykt.**

Nro. 2578. C. k. Sąd obwodowy w Złoczowie czyni wiadomo wszystkim ze swemi pretensyami na dobrach Korostowice i Stasiowa Wola, dom 373 pag. 356 lr. 14, Karola ks Jabłonowskiego własnych w starostwie rohatyńskiem położonych zahypotekowanym wierzycielem, że sądowa rozprawa względem przyznania kapitałów indemnizacyjnych za zniesione powinności poddańcze z przeczonych dóbr orzeczeniem c. k komissyi indemnizacyjnej powiatowej nr. 6. z dnia 1. Marca 1856 do l 137. za dobra Korostowice w kwocie . . . . . 8696 złr. 40 ct. za dobra Stasiowa Wola w kwocie . . . . 4770 złr 15 ct razem w kwocie . 13466 złr 55 ct. m. k. wymierzonych, na żądanie c. k Namiestnictwa we Lwowie jako Dyrekcyi funduszów indemnizacyjnych wdrożoną została.

Wzywa się przeto niniejszym edyktem wszystkich ze swemi pretensyami na powyższych dobrach zahipotekowanych wierzycieli, ażeby bądź ustnie przy komissyi tym celem ustanowionej, bądź też pisemnie przez protokół podawczy w tutejszym c. k. Sądzie obwodowym swe zgłoszenia przy dokładnym oznaczeniu imienia, nazwiska i miejsca zamieszkania, zgłaszającego lub tegoż pełnomocnika, pełnomocnictwem prawomocnemi wymogami opatrzonem i legalizowanem wykazać się mającego, podając zarazem kwotę żądanych pretensyi tabularnych tak co do kapitału jakoteż odsetków, o ile takowym równe prawo zastawu z kapitałem przysługa i tabularne oznaczenia zgłoszonej pozycyi, a w razie gdyby zgłaszający się poza obrębem tutejszego c k Sądu obwodowego przebywał przy wymienieniu znajdującego się tutaj pełnomocnika w celu doręczenia sądowych zawezwań, gdyż w przeciwnym razie takowy zgłaszającemu się przez pocztę z tym samym skutkiem prawnym, jak gdyby do własnych rąk doręczone były odesłane by zostały tem pewniej włącznie po dzień 28. Marca 1874 wnieśli, inaczej bowiem wierzyciel się niezgłaszający potem przy terminie do wysłuchania interesowanych w swoim czasie wyznaczyć się mającym, nie będzie słuchany lecz za takowego uważany, który na przekazanie swych pretensyi na kapitał indemnizacyjny wedle przypadającego mu porządku zezwala i wszelkich porządków zarzutów i innych środków przeciw umowie przez jamiących się interesowanych w myśl § 5 ces. pat. z 25. Września 1850 zawartej, w tem przypuszczeniu utraca, że pretensya jego w miarę porządku tabularnego na kapitał indemnizacyjny przekazaną, lub też wedle § 27 ces. pat. z dnia 8. Listopada 1853 na gruncie zabezpieczoną została.

Zarazem ustanawia się adwokata dr. Warteresiewicza z zastępstwem przez adw. dr. Wesołowskiego kuratorem sukcesorów, którzy po śmierci Karola ks. Jabłonowskiego właściciela dóbr Korostowice i Stasiowa Wola, tymi dobrami wedle ustępu 7go na dniu 13. Lipca 1842 przez ś. p. Ignacego hr. Skarbka sporządzonego testamentu, będą mogli zarządzić, jak im się podoba.

Z rady c. k. Sądu obwodowego.

Złoczów, dnia 26. Listopada 1873.

(116 1—3) **Edykt.**

Nr. 30667. C. k. Sąd krajowy w Krakowie wzywa niniejszym edyktem w myśl §. 138. i 139 ces. patentu z dnia 9. Sierpnia 1854. L. 208 Dz. p. p. wszystkich tutejszo krajowych spadkobierców i wierzycieli którzy do spadku po śp. Józefie Sellawie poddanym cesarstwa rossyjskiego w dniu 27. Czerwca 1873. w Krakowie zmarłym pretensye rościć sobie mogą, aby pretensye te w przeciągu trzech miesięcy od daty trzeciego umieszczenia ogłoszenia w urzędowej Gazecie Lwowskiej, tem pewniej w c. k. Sądzie krajowym w Krakowie zgłosili, w przeciwnym bowiem razie ruchomości do spadku wzmiankowego należące Dwi. Obermayerowi adwokatowi poselstwa ces. rossyjskiego, jako do odbioru tychże ruchomości wylegitymowanemu stosownie do rozporządzenia wysokiego c. k. Ministeryum Sprawiedliwości z dnia 4 Listopada 1873 r. L. 13825 wydanemi zostaną.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873,

(117 1—3 **Edykt.**

Nr. 2. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem p. p. Franciszka Roscha, i Felicyę Rosch, że przeciw nim p. Leibel Scheller na dniu 1. Stycznia 1874 wniósł pozew, w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy im polecił, aby należytość wekslową 100 złr. w. a. z procentem po 6 od sta od dnia 9. Listopada 1873 jako terminu wypłaty jak równie koszta przyznane 9 zł. 22 kr. w. a. posiadaczowi wekslu Leibowi Schellerowi w przeciągu trzech dni pod rygorem egzekucyi wekslowej wypła ili lub w tym samym terminie, jeżeliby mieli jakie zarzuty takowe do Sądu wnieśli. Gdy miejsce pobytu pozwanych nie jest wiadomem przeto c. k. Sąd w celu zastępowania pozwanych na koszt i niebezpieczeństwo ich tutejszego adw Dr. Wilkosza z zastępstwem adw. Dra. Blatteisa kuratorem nieobecnych ustanowił, z którym spór wytoczony według ustawy postępowania sądowego w Galicyi obowiązującego przeprowadzonym będzie.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem pozwanym aby w wyż oznaczonym czasie albo sam stanął. lub też potrzebne dokuenta ustawionemu dla nich zastępcy udzielili w reszcie innego odrońcę sobie wybrali i o tem c. k Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony środków pra wnych użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sam sobie przypisać by musieli.

Kraków, 5. Stycznia 1874.

(118 1—3) **Edykt.**

Nr. 10671. C. k. Sąd powiatowy w Brodach zawiadamia z życia i miejsca pobytu niewiadomego Franciszka Antoniego Wolfa a w razie jego śmierci co do nazwiska, życia i miejsca pobytu niewiadomych jego spadkobierców, iż przeciw niemu Izaak Dziewiętnik w dniu 23 Października 1873 do l. 9527 pozew o wykreślenie ze stanu biernego sumy 3000 zł m. k. na realności tej intabulowanej kwoty 100 rubli sr. z pn. wniósł i że do rozprawy ustnej w tym sporze termin na 25. Lutego 1874 o godzinie 9. z rana wyznaczonym został.

Postanawiając przeto dla pozwanego na jego koszt i niebezpieczeństwo tutejszego w osobie adwokata krajowego Dr Ornsteina wzywa się pozwanego, aby albo sam na terminie stanął, lub potrzebne do obrony dokumenta ustanowionemu dla tegoż kuratorowi upzielił lub też innego obrońcę sądowi zamianował i w ogóle wszelkie możebne środki prawne do obrony użył, w przeciwnym bowiem razie wynikłe z zaniedbania złe skutki sam sobie przypisać będzie musiał.

Z c. k. Sądu powiatowego.

Brody dnia 12. Grudnia 1873

(119 1—3) **Obwieszczenie.**

Nr. 2023 C. k. Sąd powiatowy w Staremmieście do powszechnej wiadomości podaje, iż celem ściągnięnia wywalczonej prawomocnym wyrokiem z dnia 14 Kwietnia z pr. l. 71 summy 75 złr. 50 kr a. w. z kosztami sądowemi, w ilości: 2 złr. 48 ct. i złr 62 ct. 5 złr. 58 ct. 2 złr. 86 ct. 1. złr. 52 ct. 4 złr. 36 ct. a. w. i kosztami niniejszego podania w umiarkowanej kwocie 2 złr. 60 ct. a. w. egzekucyjna sprzedaż realności pod n. k. 19 sub. 7. w Smolnicy położonej ciała tabularnego niesłanowiącej pozwanej Maryi Kutelmach z. Lesyk własnej protokołem de präs. 5. Kwietnia 1871 l. 986 opisowo zajętej na rzecz Sylwestra Motylewicza w terminach trzech mianowicie: w dniach 11. Lutego 1874. 25. Lutego 1874. i 19. Marca 1874 za każdą razą o godz. 11. p. p. w kancellaryi sądowej pod następującemi warunkami przeprowadzoną zostanie:

1. Za cenę wywołania stanowi się cena szacunkowa 228. złr. a. w

2. Realność ta zostanie na I. i II. terminie tylko wyżej lub za cenę szacunkową na III. terminie zaś także niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu sprzedana.

3. Każden chęć kupienia mający powinien przed ro poczęciem licytacyi 23 złr. a. w. jako zakład do rąk komisyi licytacyjnej złożyć.

4. Nabywca obowiązany będzie cenę kupna w ciągu 14. dni po prawomocności uchwały akt licytacyi do wiadomości przyjmującej resztującą cenę kupna do sądu złożyć iże że na jego koszt i niebezpieczeństwo nowa licytacya rozpisaną zostanie.

Względem zaległych podatków odsyła się chęć kupienia mających do c. k. urzędu podatk. w Staremmieście.

C. k. sąd powiatowy

Staremmiasto 27. Grudnia 1873.

(121 1—3) **Konkurs**

W myśl §. 10. ustawy notaryalnej z dnia 25. Lipca 1871. L. 75. Dziennik praw Państwa C. k. Izba Notaryalna w Tarnowie podając do publicznej wiadomości, iż posady notaryalne w Rzeszowie Mielcu, Dembicy, Brzostku, Tarnobrzegu i Dąbrowie, opróżnione zostały, wzywa ubiegających się o te posady, aby swoje podania wedle przesisów ułożone w przeciągu sześciu tygodni rachując od trzeciego umieszczenia niniejszego konkursu w gazecie Lwowskiej do c. k. Izby Notaryalnej w Tarnowie wnieśli.

Z C. k. Izby Notaryalnej

Tarnów dnia 12. Stycznia 1874

(206 1—3) **Obwieszczenie.**

N. 32. Wydział Izby Adwokatów podaje do powszechnej wiadomości, że pan dr. Adolf Weiss wpisany został na podstawie uchwały wydziału z dnia 17. Stycznia 1874 do l. 32 w listę adwokatów z siedzibą we Lwowie.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(95 2—3) **Edykt.**

Nro. 5575. C. k. Sąd powiatowy w Oświęcimie podaje niniejszem do publicznej wiadomości, iż w skutek podania pierwszej austr fabryki sody w Hruschau de praes 13. Grudnia 1873. L. 5575 w sprawie tejże przeciw Dawidowi Pilzer pto 189 złr. 5 kr. w. a. zpr. rozpisuje się w celu egzekucyjnej sprzedaży połowy realności pod Nr. 70 w Oświęcimie ponowną licytacyę w terminach dnia 6. Lutego 6. Marca i 27. Marca 1874. r. każdą razą o godzinie 20. przedpołudniem w tutejszosądowej kancelaryi z tem nadmieniem. iż ta połowa realności na pierwszych dwóch terminach tylko wyżej lub za cenę szacunkową, zaś na trzecim terminie i niżej ceny szacunkowej najwięcej ofiarującemu pod następującemi warunkami sprzedaną będzie.

1. Cenę wywoławczą stanowi wartość szacunkowa w ilości 4563 złr. 77 kr. w. a.

2 Każdy z licytantów obowiązany jest przed rozpoczęciem licytacyi złożyć do rąk komisyi licytacyjnej wadyum 10% ceny szacunkowej wynoszący w gotówce lub w papierach publicznych, według ostatniego kursu obliczyć się mające, które najwięcej dającemu zatrzymanem reszcie licytantom zaraz po ukończonej licytacyi zwróconem będzie.

Resztę warunków licytacyjnych, protokół oszacowania, i wyciąg tabularny może sobie każdy przejrzeć w tutejszej registraturze w aktach sprawy Fryderyka Retzlaff syna przeciw Dawidowi Pilzerowi o 82½ tala rów dotyczących w czasie godzin urzędowych.

C. k. Sąd powiatowy.

Oświęcim dnia 14. Grudnia 1873.

(192 2—3) **Ogłoszenie.**

L. 343. Z dniem 16. Stycznia b r. otwartą została w Haliczu c. k. stacya telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

C. k. Dyrekcya telegrafów.

Lwów, dnia 17. Stycznia 1874.

(63 2—3) **Obwieszczenie.**

No. 24750. C. k. sąd obwodowy oznajmia że w miejsce byłego c. k. adjunkta sądowego Dr. Prokopa zamianowany został komisarzem konkursu Judy Schenirera tut. sąd c. k. adjunkt P. Siwadłowski.

Tarnów dnia 11. Grudnia 1873.

(64 3 3) **Obwieszczenie.**

No. 26265. C. k. sąd obwodowy Tarnowski, niniejszym edyktem wiadomo czyni, iż Tarnowski dom komisowy pod firmą Dr. Kaczkowski i S. Żaba Banku galic. dla handlu i przemysłu przeciw Tadeuszowi br. Horochowi o zapłacenie należytości wekslowej 100 zł. w. a. skargę wniósł i o pomoc sądową prosił — wskutek czego nakaz zapłaty na dniu dzisiejszym wydany został.

Ponieważ pobyt zapozwanego Tadeusza br. Horocha nie jest wiadomy przezna czył tutejszy sąd dla zastępstwa na koszt i niebezpieczeństwo zapozwanego tutejszego adwokata Dr. Jarockiego ze zastępstwem adw. Forysta na kuratora, z którym wniesiony spór według ustawy cyw. dla Galicyi przepisanej przeprowadzonym będzie.

Tym edyktem przypomina się zapozwanemu, ażeby w przeznaczonym czasie albo się sam osobiście stawił, albo potrzebne dokumenta przeznaczonemu zastępcy udzielił, lub też innego obrońcę obrał, i tutejszemu sądowi oznajmił ogólnie do bronienia prawem przepisane środki użył, inaczej z jego opóźnienia wynikające skutki sam sobie przypisaćby musiał.

Z rady c. k. sądu obwodowego.

Tarnów dnia 31. Grudnia 1873.

(72 3—3) **Edykt.**

No. 405. C. k. sąd krajowy jako handlowy zawiadamia z miejsca pobytu niewiadomy dom handlowy Hulles i Bernfeld, że w sprawie z S. Katzem o zapłacenie sumy 191 zł. 6 centów w. a. z pn. na żądanie powoda S. Katza kuratorem p. adwokat Dr. Janowicz, substytutem zaś p. adwokat Dr. Nurkowski z urzędu ustanowionymi zostali. Rzeczą jest tedy pozwanych, ażeby albo ustanowionemu kuratorowi należącą informacyę w powyższej sprawie udzielili, albo innego pełnomocnika sobie obrali i o tem c. k. sąd krajowy jako handlowy we Lwowie zawiadomili.

Lwów dnia 3. stycznia 1874.

(91 2 3) **Obwieszczenie.**

L. 26271. Z dniem 16. Stycznia 1874 rozpoczyna swą czynność urząd pocztowy w Chocimirzu, pow. Horodeńskim, który się pocztą listową i wartościową jakoteż przekazami pieniężnemi zatrudniać będzie i swoje połączenie z urzędem pocztowym w Obertynie za pomocą dziennych poczt posłańczych piechych utrzymywać będzie, które w następującym porządku obiegać mają:

dziennie:

Z Chocimirza o X g. 49 m. przed poł.

w Obertynie o XII g. 10 m. po poł

Wpływa do jazdy posłańczej Obertyn-Korszów.

dziennie:

Z Obertyna o 1 godz. po południu.

w Chocimirzu o 2 g. 30 m. po poł.

Odchodzi po przybyciu poczty posłańczej Korszów-Obertyn.

Do obrębu doręczenia urzędu pocztowego w Chocimirzu wciela się następujące gminy:

Chocimirz z Sielcem, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn i Przybyłów.

Oddalenie między Chocimirzem a Obertynem wynosi 1 milę.

Rzeczonemi pocztami pieszemi przenoszone będą przesyłki wartościowe bez ograniczenia wartości, jednak do trzech funtów wagi.

Co się niniejszem do powszechnej wiadomości podaje.

Lwów, dnia 1. Stycznia 1874.

Kundmachung.

Z. 26271. Mit 16. Jänner 1874 wird in dem Orte Chocimirz Bezirk Horodenka, ein Postamt in Wirksamkeit treten, welches sich mit dem Brief- und Fahrpostdienste, sowie mit dem Geldanweisungs-Geschäfte befassen, und seine Verbindung mit dem Postamte Obertyn mittelst täglicher Fußbotenposten unterhalten wird, welche in nachstehender Ordnung verkehren werden:

täglich:

Von Chocimirz um X Uhr 40 M. VMtgs.

in Obertyn um XII Uhr 10 M. NMtgs.

Influirt zur Botenfahrt Obertyn-Korszow.

täglich:

Von Obertyn um 1 Uhr — M. NMtgs.

in Chocimirz um 2 Uhr 30 M. NMtgs.

Geht ab nach Ankunft der Botenfahrt Korszow-Obertyn.

Zum Bestellungsbezirke des Postamtes Chocimirz werden folgende Gemeinden einverleibt:

Chocimirz mit Sielec, Żabokruki, Jezierzany, Puzniki, Bortniki, Bohorodyczyn und Przybyłow.

Die Entfernung zwischen Chocimirz und Obertyn wird mit 1 Meile festgesetzt.

Mit diesen Fußbotenposten werden Fahrpostsendungen ohne Einschränkung des Werthes jedoch nur bis zum Einzelngewichte von 3 Pf. befördert.

Was hiemit zur allgemeinen Kenntniß gebracht wird.

Lemberg, am 1. Jänner 1874.

(93 2—3) **Edikt**

Z. 20731. Vom Samborer k. k. Kreis- als Handelsgerichte wird der allfällige Innhaber des vom Hersch Patrach auf dessen eigene Ordre in Lisiatycze am 1. Jänner 1871 ausgestellten am 1. Mai 1871 fällig gewesenen, und vom Heinrich Trap akzeptirten abhanden gekommenen Wechsels über 65 fl ö. W. aufgefordert diesen Wechsel diesem Gerichte innerhalb 45 Tagen so gewiß vorzulegen, widrigens derselbe für null und nichtig erklärt würde.

Vom k. k. Kreis- als Handelsgerichte.

Sambor, den 23. Dezember 1873.

(79 2—3) **Edykt.**

Nr. 17427 C. k. sąd obwodowy w Tarnopolu wzywa posiadacza zgubionego kwitu zastawniczego następującej treści „Nr. 1132 kwit zastawniczy na jedną bindę z pereł oszacowaną na 60 zlr, dana pożyczka złr. czterdzieście. Tarnopol dnia 30. Lipca 1872 termin zwrotu dnia 30. Stycznia 1873. Filia c. k. uprzyw. galicyjskiego akcyjnego banku hipotecznego w Tarnopolu Becht m. p. Landau m. p.", ażeby w przeciągu jednego roku tem pewniej kwit ten opisany, tutejszemu sądowi przedłożył, gdyż inaczej po upływie terminu takowy na żądanie Samuela Lindera za nieważny uznanym będzie.

Tarnopol dnia 31. Grudnia

(94 2—3) **Edict.**

Z. 463. Vom k. k. Kreisgerichte in Sambor wird hiemit bekannt gemacht, es sey über das gesammte wo immer befindliche bewegliche so wie über das in den Ländern, für welche die Konkursordnung vom 25 Dezember 1868 gilt, gelegene unbewegliche Vermögen des Moses Bittner, nicht protokolirten Tuchwaarenhändlers in Sambor der Konkurs eröffnet worden.

Zur Leitung desselben wurde der k. k. Landesgerichtsrath Gustaw Schenk und als einstweiliger Massaverwalter der Adv. Dr. Simon Ehrlich in Sambor bestimmt.

Alle diejenigen, welche gegen diese Konkursmasse einen Anspruch als Konkursgläubiger erheben wollen, haben ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, innerhalb 60 Tage vom Tage der Kundmachung des Konkurs-Ediktes an, bei diesem k. k. Kreisgerichte nach Vorschrift der Konkursordnung zur Vermeidung der in derselben angedrohten Nachtheile zur Anmeldung und in der Tagfahrt, welche auf den 23. März 1874 Vormittags 10 Uhr bestimmt wird, zur Liquidirung und Rangbestimmung zu bringen. Den bei der allgemeinen Liquidirungstagfahrt erscheinenden angemeldeten Gläubigern steht das Recht zu, durch freie Wahl an die Stelle des Massaverwalters, seines Stellvertreters, der Mitglieder-Ausschusses, welche bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Vorläufig wird zur Bestättigung des vom Gerichte bestellten oder Ernennung eines anderen Massaverwalters oder Stellvertreters desselben und Wahl eines Gläubiger-Ausschusses, die Tagsatzung auf den 22. Jänner 1874 Vorm. 9 Uhr anberaumt, zu welchem die Gläubiger unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege zu erscheinen eingeladen werden.

Zugleich wird den Gläubigern, welche nicht in Sambor oder im Sprengel des hiesigen Bezirksgerichtes wohnen erinnert, daß sie nach § 111 Konkursordnung einen in Sambor wohnhaften Zustellungs-Bevollmächtigten nahmhaft zu machen haben, widrigens über Antrag des Konkurskommissärs auf ihre Gefahr und Kosten ein Kurator für sie bestellt werden würde.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe dieses Konkursverfahrens, werden durch das Amtsblatt der Lemberger Zeitung bekannt gegeben werden.

Vom k. k. Kreisgerichte.

Sambor, am 8. Jänner 1874.

(88 2 3) **Edykt.**

Nr. 32700. C. k. sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem panią Michalinę Erber, że za jej i Lazara Feinera uwiadomieniem p Taube Langrok pod dniem 4. Lipca 1869. do l. 11905 wniosła podanie, o wykreślenie z stanu biernego realności nr. 161. gm. VI. w Krakowie, pozycyi 16. i 35. tyczących się odmownych rezolucyi względem intabulacyi sumy 464 złr. 79 ct. w. a., na rzecz Lazara Feinera i ostrzeżenia sumy 2000 złp., na rzecz Michaliny Erber, w załatwieniu którego odnośne polecenie do urzędu hipotecznego uchwałą z dnia 10. Sierpnia 1873. l. 11905 wydane zostało.

Gdy miejsce pobytu Michaliny Erber sądowi nie jest wiadome, przeto c. k. Sąd w celu zastępowania takowej na koszt i niebezpieczeństwo podającej tutejszego adw Dr. Stycznia w niniejszej sprawie kuratorem nieobecnej ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem uwiadomionej, aby albo potrzebne dokumenta postanowionemu dla niej zastępcy udzieliła, albo innego obrońcę sobie wybrała i o tem c. k. Sądowi doniosła, w ogóle zaś, aby wszelkich mozebnych do obrony środków prawnych użyła, w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sama sobie przypisaćby musiała.

Kraków dnia 19. Grudnia 1873.

(97 2—3) **Edykt.**

Nro. 67182. Sąd krajowy we Lwowie uwiadamia niniejszem nieznaną z miejsca pobytu i życia Leonardę Zatłokal iż jej na prożbę Klemensa Czołowskiego, celem doręczenia jej uchwały tabularnej z dnia 19. Lipca 1873 L. 34772, dozwalającej intabulacyę Klemensa Czołowskiego za właściciela części z części dóbr Wołoczuchy niegdyś wedle Dom. 19 pag. 27. n. 1. hgr Jana Czołowskiego własnych kurator w osobie p. adwokata Dr. Juliusza Popiela z zastępstwem p. adwokata Dr. Przesmyckiego ustanowionym został, któremu równocześnie powyższą uchwałę doręczyć polecono, wzywając z miejsca pobytu i życia niewiadomą, ażeby temuż p. Kuratorowi odpowiednią informacyę udzieliła lub innego pełnomocnika Sądowi przedstawiła w przeciwnym razie skutki zaniedbania sobie przypisać zechciała.

Z c. k. Sądu krajowego.

Lwów dnia 27. Grudnia. 1873.

(98 2—3) **Ogłoszenie.**

Nr. 28578. C. k. Sąd krajowy w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, iż na zasadzie oświadczenia wniesionego do protokołu z dnia 18. Września 1873 przez wierzycieli zatwierdza p. adw. Dr. Ehrlera tymczasowego zarządcę zarządcą stałym a p. adw. Dr. Eisenberga tymczasowego zastępcę zarządcy, stałym zastępcą zarządcy masy konkursowej Franciszka Kleina handlarza skór w Biały.

Kraków. dnia 19. Grudnia 1873.

(99 2—3) **Edykt.**

Nr. 32747. C. k. Sąd krajowy w Krakowie zawiadamia niniejszym edyktem pp. Karola br. Kienmayera, Józefę z hr. Kienmayerów Cointrelle, Michała br. Bethlen, Henryka br. Kienmayera, Zofię br. Kienmayer, i Massę leżącą ś. p. Franciszki Romany 2. im. z Majerów Grund że przeciw nim i Tarnowskiemu Domowi komisowemu banku galicyjskiego dla handlu i przemysłu pod d iem 17. Czerwca 1873 L. 15170 galicyski zakład kredytowy ziems'i w Krakowie, jako prawonabywca Maryi Moskalskiej wniósł podanie o egzekucyjną intabulacyę w stanie biernym dóbr Jordanowa i Spytkowic prawa zastawu dla sumy 7680 zł. wal. wied. z pn. w załatwieniu którego c. k. Sąd krajowy Lwowski z mocy uchwały t. s. z dnia 1. Lipca 1873 do l. 15170 wezwano, ażeby dozwolony wedle żądania wpis prawa zastawu w ten sposób uskutecznić tabuli krajowej polecił, aby wpis w stanie biernym dóbr Jordanów jako wpis główny a wpis w stanie biernym dóbr Spytkowic jako wpis uboczny z wzajemnym do siebie odnośnikiem tych dwóch wpisów uwidoczniła.

Gdy miejsce pobytu wyżej wymienionych egzekwowanych Sądowi tutejszemu nie jest wiadomem, przeto c. k Sąd w celu zastępowania ich na ich koszt i niebezpieczeństwo tutejszego adw. Dr. Markiewicza z substytucyą adw. Dr. Wilkosza kuratorem nieobecnych ustanowił.

Zaleca się zatem niniejszym edyktem wyż wymienionym egzekwowanym aby w 14. dniach potrzebne dokumenta ustanowion mu dla nich zastępcy udzielili, lub innego obrońcę sobie wybrali i o tem c. k. Sądowi donieśli, w ogóle zaś aby wszelkich możebnych do obrony swych praw środków użyli w razie bowiem przeciwnym wynikłe z zaniedbania skutki sami sobie przypisać by musieli.

Kraków, 13. Grudnia 1873.

(100 2—3) **Ogłoszenie konkursu.**

Nr. 67. W celu obsadzenia o różuionych posad Sędziów powiatowych w Lisku, Dobromilu i Birczy w VIII. randze iz połączoną z tą rangą płacą systemizowaną wraz z dodatkiem aktywalnym, rozpisuje się niniejszem konkurs z terminem do końca Stycznia b. r.

Ubiegający się o powyższe posady mają wnieść swoje podania w drodze przepisanej do Prezydyum c. k. Sądu obwodowego w Przemyślu.

Z Prezydym c. k. Sądu obwodowego.

Przemyśl 9. Stycznia 1874.

(105 2—3 **Obwieszczenie.**

Nr. 3756. C. k. sąd powiatowy w Bursztynie podaje do powszechnej wiadomości, że celem ściągnięcia należności c. k uprz. Zakładu kredytowego włościańskiego we Lwowie w ilości 150 złr. w. a. wraz z pn., odbędzie się w Bursztynie dnia 30. Stycznia 1874, dnia 26. Lutego 1874. i dnia 16. Marca 1874. o godzinie 10. przed południem publiczna sprzedaż realności dłużnika Mikołaja Iwańczyka pod nr. kons. 131. w Sarnkach średnich położonej, ciała tabularnego nie stanowiącej, ze wszystkiemi do tej realności należącemi gruntami i innemi przynależnościami w protokole zastawnego opisu z 5. Maja 1869. l. 2830. opisanych.

Na pierwszym i drugim z wyznaczonych terminów, przedmioty na licytacyę wystawione będą tylko za cenę szacunkową lub za wyższą, na trzecim zaś i za niższą cenę jednakże nie niżej jak za 220 złr. w. a. sprzedane. Za cenę wywołania stanowi się sumę 300 zlr w. a., a każdy chęć kupienia mający złoży przed licytacyą do rąk komissyi licytacyjnej jako zakład kwotę 30 złr. w. a. zaś warunki licytacyjne przejrzeć można w tusądowej registraturze.

O czem się chęć kupieuia mających uwiadamia.

Bursztyn dnia 22. Grudnia 1873.

(108 2—3) **Edykt.**

Nr. 4382. C k. sąd powiatowy w Skawinie podaje niniejszem do wiadomości, że na dniu 19. Lutego, 19 Marca i 23. Kwietnia 1874., każdą razą o godz. 10. przed południem odbędzie się w tymże sądzie publiczna licytacyjna sprzedaż domu pod nr. k. 105 st./80 now. w Skawinie wraz z placem i przyległym ogródkiem, tudzież $^{1}/_{3}$ części stodoły przy ulicy Chorowskiej wraz z placem. Ceną wywoławczą dla domu z placem jest suma 200 złr., dla $^{1}/_{3}$ części stodoły wraz z placem 70 złr., a wadyum wynosi 10% z tych sum.

Akt oszacowania i resztę warunków licytacyjnych w registraturze tegoż sądu przejrzeć można.

Z c. k. sądu powiatowego.

Skawina dnia 3. Stycznia 1874.

(144 2—3) **Edykt.**

Nr. 35106. C. k. wyższy sąd krajowy podaje w myśl ustawy z dn. 25. lipca 1871 l. Dz. p. 96 do wiadomości, iż w skutek prośby małżonków Ludwika i Joanny z Laskowskich Niżałowskich o utworzenie ciała tabularnego dla części realności pod l. $675^{1}/_{4}$ ciała tabulaınego nie stanowiącej i teraz l. $932^{1}/_{4}$ oznaczonej, uchwałą c. k. Sądu krajowego lwowskiego dla spraw cyw. z dn. 18. październ. 1873. l. 57202 polecone zostało tabuli miejskiej, aby na podstawie przyznania spadku przez były Magistrat lwowski dn. 9. październ. 851 do L. 20384 po Agieszce Osiatyńskiej 2. ślubu Witkowskiej wydanego, Jnstr. 448 pag. 270 n. 143 w pisanego, tudzież wyroku tegoż Magistratu z dnia 30. maja 1851 L. 7924, mocą którego Michałowi Witkowskiemu 3 zagony pola z domem starym, do realności p. L. $675^{1}/_{4}$ położonej, należącym na własność przyznano Inst. 446 p. 278 n. 145 ingrosowanego, i wedle protokołu egzekucyjnego z dnia 19. Maja 1852 do l. 12653, Jnst. 448 pag. 270 n. 144 wpisanego, jemu w fizyczne posiadanie oddano, dalej kontraktu kupna sprzedaży aktem notaryalnym dnia 14. Listopada 1861, między Michałem Witkowskim, sprzedającym, a Michałem i Katarzyną Ciesielskiemi, kupującymi zawartego Jnstr. 450 p. l. n. 1 wpisanego i kontraktu kupna sprzedaży, między temiż, Michałem i Katarzyną małżonkami Ciesielskiemi, jako sprzedającymi a Ludwikiem i Joanną z Laskowskich małżonkami Niżałowskimi, jako kupującymi dnia 29go Listopada 1872 notaryalnie zawartego, Instr. 448 p. 285 n. 146 wpisanego, dalej na mocy poświadczenia magistratu kr. miasta Lwowa z dnia 15 Maja 1873 l. 10483 wraz z planem sytuacyjnym w aktach tabuli kr. miasta Lwowa przechowanego i protokołu komisyjnego względem utworzenia nowego ciała tabularnego z gruntów pod l. $675^{1}/_{4}$ położonych w c. k. Sądzie krajowym na dniu 19. Sierpnia 1873 do l. 43275 spisanego Instr. 455 p. 138 n. 70 ingrosowanego z realności pod l $675^{1}/_{4}$ położonej (która dotychczas przedmiotem ksiąg gruntowych nie była) część gruntu na planie sytuacyjnym literami a, b, c, d, e, f, a oznaczoną. 2920 2′ 0″ kwadrat. miary wiedeńskiej zawierającą, na południe i zachód z ulicą Torosiewicza, na północ i wschód z resztą realności pod l. $675^{1}/_{4}$ graniczącą z części parceli gruntowy h N kat. 490 i części parceli budowlanej N katastr 9 0 się składającą wydzieliła, i małżonków Ludwika i Joannę Niżałowskich za właścicieli tego nowego ciała tabularnego zaintabulowała: zaś uchwałą tegoż Sądu z dnia 6. Grudnia 1873 l. 64473 tejże tabuli polecono, aby zanotowała, że temu nowemu ciału tabularnemu, a względnie nowowybudowanej jednopiątrowej kamienicy przez magistrat m. Lwowa numer konskrypcyjny $932^{1}/_{4}$ nadany został.

Wpis ten w myśl §. 3. ustawy z dn. 25. Lipca 1871. l. Dz. pr. 96. tymczasowo jako projekt uważany w c. k. Sądzie krajowym lwowskim dla spraw cyw. przez każdego może być przejrzany, a od dnia 1. Lutego 1874 jako księga gruntowa ma być uważany, i od tego dnia począwszy nowe prawa własności, zastawu i inne prawa hypoteczne na wyż opisane realności tylko przez wpis do tabuli miejskiej nabyte ograniczone, na innych przeniesione lub uchylone być mogą.

Wzywa się więc wszystkich:

a) którzyby na podstawie praw przedtem nabytych domagali się zmiany wpisanych tamże stosunków własności lub posiadania czy ta zmiana przez dopisanie, odpisanie lub przepisanie, przez sprostowanie oznaczenia tych realności, lub połączenia części składowych, czy też w inny sposób nastąpić ma.

b) którzyby już przed 1. Lutego 1874 na tych realnościach lub ich częściach nabyli prawa zastawu, służebności lub inne prawa do wpisu hypotecznego przydatne, o ile prawa te jako należące do dawniejszego stanu biernego wpisane być mają, a przy założeniu nowego ciała tabularnego, wciągnięte nie zostały, ażeby w c. k. Sądzie kraj. lwowskim dla spraw. cyw. swoje żądanie do dnia 30. Kwietnia 1874 tem pewniej wnieśli, ileże w przeciwnym razie utracą prawo popierania swych roszczeń przeciw osobom trzecim, które na mocy niezabezpieczonych wpisów w tabuli miejskiej prawa hypoteczne w dobrej wierze nabędą.

Okoliczność, że oznajmić się mające prawo z jakiej publicznej księgi z używania występującej, lub z rozstrzygnięcia sądowego widoczne jest, albo że do tego prawa odnoszące się podanie w Sądzie się znajduje nie zmienia obowiązku do zgłoszenia tego prawa w powyższym czasie.

Ani przywrócenie do pierwotnego stanu przeciw zaniedbaniu terminu edyktalnego, ani przedłużenie tego terminu dla pojedyńczych osób miejsca mieć nie będzie.

Lwów, dnia 7. Stycznia 1874.

(82 2—3) **Edykt.**

Nr. 6441. C. k. sąd powiatowy w drodze dalszej egzekucyi zapisu i wyroku kompromisarskiego z dnia 10. Marca 1873. w celu zaspokojenia pretensyi Szyi Mindelgrüna w kwocie 85 zlr 55 ct. w. a., zezwala na przymusową sprzedaż przez publiczną licytacyę 4 morgów gruntu i domu o izbie i komorze i stodoły o dwóch sąsiekach — z gospodarstwa pod nr. 57 w Biesiadkach położonego, Jana Rabiasza własnego, ciała tabularnego nie mającego, w dniu 27. Maja 1873. zajętego, i w tym celu trzy termina, mianowicie na dzień 9 Lutego, na dzień 5. Marca 1874 i na 27. Marca 1874., zawsze na 9. godzinę rano wyznacza, ustanawiając następujące warunki licytacyjne:

1) Realność ta na pierwszych dwóch terminach tylko za lub powyżej ceny szacunkowej sprzedaną będzie, a na trzecim także i poniżej takowej.

2) Za cenę wywołania ustanawia się wartość szacunkową tejże realności w kwocie 470 złr. w. a.

3) Każdy chęć kupienia mający, winien będzie przed rozpoczęciem licytacyi jako wadyum 10% ceny szacunkowej w gotówce do rąk komissyi złożyć.

4) Nowonabywca winien będzie w 14. dniach po prawomocności aktu licytacyjnego złożyć całą cenę kupna, po wliczeniu w nią wadyum, do depozytu sądowego.

5) Po dopełnieniu warunku poprzedniego, zostanie realność pod nr. 57. w Biesiadkach zaraz kupicielowi we fizyczne posiadanie i używanie sądownie oddaną i temuż kupicielowi dekret własności onejże wydanym zostanie.

6) W razie niedopełnienia warunkom 4. ze strony kupiciela, przepada tegoż wadyum na rzecz egzekwowanej pretensyi, a nadto na koszt i niebezpieczeństwo kupiciela przeprowadzoną zostanie relicytacya kupionej realności w jednym terminie za jakąkolwiek cenę.

7) Akt zastawniczego opisania i akt oszacowania, mogą być w registraturze tutejszej przejrzane

Z c. k. sądu powiatowego.

Brzesko, dnia 31. Grudnia 1873.

(71 2—3) **Ogłoszenie.**

Spis adw. z końcem roku 1873 w liście lwowskiej Izby wpisanych.
(No. 750.)

I. z siedzibą we Lwowie.

Dr. Berliner Henryk Nr. 20 ulica Syxtuska.
„ Blumenfeld Emanuel Nr. 9 Plac Maryacki.
„ Brzeziński Julian Dunin Nr. 14 ulica Kościuszki.
„ Czaykowski Jan Nr. 12 ulica Hetmańska.
„ Czemeryński Ignacy Nr. 21 ulica Karola Ludwika.
Dąbczański Antoni Nr. 3 ulica Cytadela.
Dr. Dobrzański Jan Nr. 4 ulica Wexlarska.
„ Diamand Dawid Nr. 7 ulica Snieżna.
„ Dzidowski Mateusz Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Dziubiński Marceli Nr. 10 Plac Maryacki.
„ Freudenberg Jan Nr. 17 ulica Kościuszki.
„ Gnoiński Michał Nr. 54 ulica Halicka.
„ Gorecki Władysław Nr. 5 ul. Kościuszki.
„ Gottlieb Henryk Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Gregorowicz Konrad Nr. 2 ul. Grodzickich.
„ Hillbricht Emil Nr. 11 ulica Teatralna.
„ Hofman Kornel Nr. 8 ulica Chorąszczyzna.
„ Hofman Edward Nr. 10 ulica Plac św. Ducha Teatralna.
„ Hryszkiewicz Piotr Nr. 4 ulica Kopernika.
„ Horvath Adam Nr. 22 ulica Kopernika.
„ Jabłonowski Jan Nr. 4 ulica Ormiańska.
„ Janowicz Aleksander Nr. 17 ul. Syxtuska.
„ Jekeles Maurycy Nr. 2 ul. Majerowska.
„ Kabat Maurycy Nr. 5 ul. Skarbkowska.
„ Kohn Józef Nr. 16 ulica Kopernika.
„ Kolischer Juliusz Nr. 10 ulica Majerowska.
„ Kratter Ferdynand Nr. 3 ul. Kościuszki.
„ Lewicki Kornel Nr. 29 ulica Syxtuska.
„ Łubiński Ludwik Nr. 15 Plac Halicki.
„ Madejski Marceli Nr. 5 ulica Kościuszki.
„ Majewski Władysław Nr. 4 ul. Wałowa.
„ Malinowski Józef Nr. 12 ul. Krakowska.
„ Maly Karol Nr. 7 ulica Teatralna.
„ Mansch Filip Nr. 7 ulica Brygicka.
„ Męciński Józef Nr. 4 ulica Trybunalska.
„ Moszyński Adolf Nr. 20 ulica Halicka.
„ Nurkowski Feliks Nr. 5 ulica Teatralna.

Dr. Pasławski Józef Władysław Nr. 6 ulica Trybunalska.
„ Polański Teodozy Nr. 22 ul. Jagiellońska.
„ Pomianowski Aleksander Nr. 45 Rynek.
„ Popiel Juljusz Nr. 11 ulica Kopernika.
„ Przesmycki Tytus Nr. 44 ul. Halicka.
„ Rappaport Leon Nr. 20 ulica Halicka.
„ Rayski Tomasz Nr. 8 Plac Maryacki
„ Reich Bernard Nr 12 ulica Kopernika.
„ Roiński Emanuel Nr 9 Plac Maryacki.
„ Smiałowski Feliks Nr. 20. ulica Jagiellońska.
„ Semilski Teobald Nr. 3 ulica Skarbkowska.
„ Sermak Józef Nr. 46 ulica Halicka.
„ Skałkowski Józef Nr. 25 ulica Wałowa.
„ Skwarczyński Paweł Nr. 1 ulica Karola Ludwika.
„ Smolka Franciszek Nr. 28 ul. Jagiellońska
„ Smolka Józef Nr. 10 ulica Syxtuska.
„ Sokal Maxymilian Nr. 27 ul Ormiańska
„ Schaff Szymon Nr. 2 ulica Kościuszki.
„ Szwedzicki Bazyli Nr. 1 ul. Czarnieckiego.
„ Tarnawiecki Marceli Nr. 20 ul. Kościuszki.
„ Waldmann Saul Nr. 16. ul. Jagiellońska
„ Wolski Ludwik Nr. 4 ulica Sobieskiego.
„ Wszelaczyński Leon Nr. 14 ul. Mickiewicza.
„ Zminkowski Antoni Nr. 33 ul. Karola Ludwika.

Dr. Zucker Wilhelm Nr. 14 ulica Kościuszki

II. z siedzibą w Żółkwi.

Dr. Karcz Maurycy — Dr. Lipiner Maurycy

III. z siedzibą w Sokalu.

Dr. Filipowski Waleryan.

IV. z siedzibą w Złoczowie.

Dr. Billet Dawid — Dr. Heyne Ludwik — Dr. Holzer Adolf — Dr. Mijakowski Abdon — Dr. Warteresiewicz Marian — Dr. Wesołowski Józef.

V. z siedzibą w Brodach.

Dr. Kukucz Jerzy — Dr. Ornstein Wilhelm — Dr. Weisstein Edward.

VI. z siedzibą w Brzeżanach.

Dr. Finkelstein Henryk — Dr. Gottlieb Karol — Dr. Madeyski Leon.

Z Wydziału Izby Adwokatów.

Lwów dnia 3. Stycznia 1874.

(78 2–3) **Edykt.**

No. 30012. C. k. sąd krajowy krakowski niniejszym edyktem ogłasa iż na prośbę tut. Expozytury c. k. Prokuratoryi Skarbu imieniem Wysokiego Skarbu po prawomocnem przeprowadzeniu dwóch pierwszych stopni exekucyi, celem zaspokojenia zaległych podatków w sumie 72 zł. 75 ct. w a wraz z kosztami exekucyjnemi 5 zł. 45 ct. i 8 zł. 42 ct. poprzednio przyznanemi, kosztami oszacowania w kwotach 8 zł. 90 ct, 6 zł i 6 zł. w. a. nareszcie kosztami dalszemi exekucyjnemi obecnie w kwocie 13 zł. 32 ct. w. a. przyznanemi, dozwala exekucyjnej sprzedaży przez publiczną licytacyę realności w Krakowie pod l. 181 Dz. VIII. (dawniej l. 114 lit. A Gm. X.) położonej wedle ks. gł. Gm. X. vol. ant. 2 pag. 138 n. 1 haer. starozakonnego Samuela Katz vel. Buchberg, obecnie z życia i miejsca pobytu niewiadomego własnej pod następującemi warunkami:

Za cenę wywołania służyć ma wartość szacunkowa w kwocie 430 złr. w. a. niżej której wartości realność powyższa w pierwszych dwóch terminach sprzedaną nie zostanie.

Wadyum wynosi 10% wartości szacunkowej.

Resztę warunków przejrzeć można w Registraturze tutejszo-sądowej.

Do przedsięwzięcia tej sprzedaży wyznacza termin na dzień 10. Lutego, 24 Lutego i 10 Marca 1874, każdym razem o godzinie 10 przed południem w sądzie tutejszym w biórze Nr. 3 na pierwszem piętrze.

O czem tut. Expozyturę c k. Prokuratoryi skarbu imieniem Wysokiego skarbu, Samuel Katz vel Buchberg do rąk kuratora p. adw. Dr. Kaufmanna niewiadomi z życi i miejsca pobytu wierzyciele hipoteczni, Sara Buchbergowa i Abraham Peltz jako też wszyscy inni, którzyby po dniu 12. listopada 1873 do hipoteki weszli, lub którymby niniejsza uchwała z jakiegobądź powodu przed terminem licytacyi nie mogła być doręczoną, przez edykta i do rąk kuratora w osobie tut. adw. Dr. Blatteisa z zastępstwem p. adw. Dr. Rappaporta ustanowionego nareszcie chęć kupna mający z tem dołożeniem otrzymują zawiadomienie, że im wolno wyciąg hipoteczny i akt oszacowania powyższej realności przejrzeć w Registraturze tutejszo-sądowej.

Kraków 19. Grudnia 1873.

Bauabtheilung der k. k. General-  Inspection der österr. Eisenbahnen.

N. 361/I. (201 1–3)

OFFERTAUSSCHREIBUNG

für die Herstellung der Unterbauarbeiten, der Wächterhäuser in der kurrenten Strecke und für die Legung des Oberbaues auf der zu erbauenden Eisenbahn von TARNOW nach LELUCHOW.

Die Ausführung des gesammten Unterbaues excl. der Lieferung und Aufstellung der Brückenkonstructionen bei den offenen Objekten, dann die Herstellung sämmtlicher Wächterhäuser in der kurrenten Strecke, endlich die Legung sämmtlicher Geleise in den Stationen und der freien Bahn sammt Beigabe der Beschotterung auf der aus Staatsmitteln zu erbauenden Eisenbahnstrecke von **Tarnow** nach **Leluchow** soll im Offertwege vergeben werden. Die **beiläufigen Quantitäten** der in jedem Arbeitsloose auszuführenden wichtigsten Arbeitsgattungen sind in nachstehender Tabelle enthalten.

Loos			Unterbau										Oberbau		Hochbau
								Kunstbauten							
								Kleine Durchläße und Brücken bis excl. 20m Spannw.		Große Brücken von über 20m Spannw.					
Nr.	Lage zwischen Kilometer	Länge in Kilometer	Erd- und Fels-Arbeiten	Straßen- und Wegbauten: Grundbau	Straßen- und Wegbauten: Beschotterung	Trockene Schlichtungen, wie: Steinwürfe, Steinsätze, Pflasterungen und Trockenmauer	Stütz- und Futtermauern in Mörtel	Anzahl	Mauerwerk	Anzahl	Mauerwerk	Tunnels	Beschotterung der currenten Bahn und der Bahnhöfe	Länge der Geleise in der kurrenten Bahn und den Bahnhöfen	Wärterhäuser der currenten Bahn
			Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter	Cubik-Meter		Cub. M.		Cub. M.	Län. in Meter	Cub. M.	Kilometer	Stück
1	0 / 15 503	15 503	300000	450	4350	16100	.	55	6400	1	1670	.	38900	17·130	11
2	15·503 / 30 000	14·413	173000	1960	2640	7500	100	50	6450	.	.	.	40500	14·210	9
3	30 000 / 46 480	16 618	203000	2300	2700	29900	2000	67	4850	1	1280	.	44700	18·820	11
4	46·480 / 60 013	13 544	113000	830	3500	4100	900	66	6400	.	.	.	34350	14·710	8
5	60 013 / 74 838	14 760	602000	2100	4500	5300	.	70	19300	1	6210	.	45300	16·760	10
6	74 838 / 89,070	14 310	318000	4240	4600	17300	750	55	6700	1	1420	170	54300	20·770	9
7	89·070 / 100 140	11 070	155000	1630	2200	8600	600	30	3400	2	2290	.	27200	11·900	8
8	100 140 / 107 778	7 636	112100	2100	2600	19100	.	30	2900	.	.	.	20700	8 540	5
9	107·778 / 120 500	12 696	185200	2500	4600	101100	2650	50	4700	1	1350	.	33000	13·980	8
10	120 500 / 132 034	11 485	289600	870	6300	85400	8400	36	5100	.	.	500	30600	12·430	9
11	132·034 / 145 800	13·776	353000	6700	11300	46600	14800	50	5900	4	5570	.	36600	14·760	10
	Summe	145 811	2803900	25680	49290	341000	30200	559	72100	11	19790	670	406150	164 010	98

Die auf diese Offertverhandlungen Bezug habenden Bestimmungen, die Projekte und die besonderen Bedingniße für die Bauvergebung, welche nach Umständen in Loosen oder im Ganzen erfolgen wird, sind während des Monats Februar d J. bei der **Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion** einzusehen

Die bezüglichen Offerte sind versiegelt spätestens am 3. **März** 1874 um 12 Uhr Mittags hieramts einzusenden.

Wien, am 16. Jänner 1874.

Der k. k. Hofrath und Vorstand der Bauabtheilung der k. k. General-Inspektion der öster. Eisenbahnen.

Pischof m. p.

Z drukarni E. Winiarza we Lwowie.